

Ciąg dalszy na str. 2

SPORT

TIESA

Tradycyjnie już w lipcu gościmy na naszych łamach materiały opracowane przez naszych kolegów, dziennikarzy z wileńskiej „Tiesy”, piszących o przemianach w gospodarstwie, społecznym i kulturalnym życiu Litwy Radzieckiej. Na zasadzie wzajemności i miłego gościnności w każdym lipcu gościmy na łamach zaprzyjaźnionego z nami dziennika, ilustrując rozwój naszego regionu. Z satysfakcją odnotowujemy wielkie zainteresowanie mieszkańców Litewskiej SRR tym wszystkim, czym żyje nasz kraj.

W tym roku okazją szczególną dla zaprezentowania osiągnięć Litwy Radzieckiej jest czterdziesta rocznica wejścia Litwy w skład wielkiej rodziny narodów Kraju Rad. Informujemy jednocześnie, że litewscy czytelnicy przeczytają materiały o naszym regionie w jednym z numerów „Tiesy”, który ukaze się w przededniu naszego Święta Odrodzenia. (red.)

Cztery dziesięciolecia Litwy Radzieckiej

Ściąg dalszy ze str. 1

wo - Przetwórczy, marynarze na statkach rybackich i handlowych, prężą fale Atlantyku. Nasi robotnicy produkują obrabiarki o nadzwyczajnej dokładności, barwne dywany, oraz pola mające aromat chleba, budują dobre domy. Ludzie radzieccy cenią to, co sami zrobili, cieszą się z tego, co osiągnęli inni.

40-lecie odrodzenia władzy radzieckiej na Litwie jest wielkim, radosnym świętem dla całego Kraju Rad, dla każdego Litwina. Wita się je mełdunkami o nowych osiągnięciach we współzawodnictwie socjalistycznym, pochodzącą z tysięcy ust pieśnią, swym tańcem na tradycyjnym Święcie Pieśni w Wilnie.

Przyjaźń narodów, internacjonalizm są cechami zaszczepionymi przez życie radzieckie. Dlatego wszyscy cieszymy się i je-

Kalejdoskop nowości

„SILEIS” OLIMPIJSKI

Popularny przenośny, telewizor produkcji Kaunaskiego Zakładu Radiowego „Sileis” zdobył jeszcze jedną funkcję: jego najnowszą wersję skonstruowano dla Olimpiady Moskiewskiej będzie służył dziennikarzom. Odbiera on nie tylko programy nadawane przez zwykłe kanały wysokiej częstotliwości, ale też uładowy do sieci video odbiera obraz bezpośrednio z kamery telewizyjnej, z przenośnych stacji transmisyjnych. Olimpijski „Sileis” jest uszczelniający: na jego ekranie przy pomocy specjalnego przetłaczania można obserwować, co się dzieje na 30 arenach, i nawet włączyć do raportu komentatora efekty dźwiękowe z dowolnego miejsca.

MUZYKA KANKLES NA POCCIE

Uczestnikom i gościom Olimpiady wchodzącym do oddziału pocztowego tak w Moskwie przyjeżdżającemu może się zdarzyć, że znajdzie się w Litwie Radzieckiej. Interesantna otwierająca drzwi kultura muzyki kankles. Węzły utworzone są w stylu litewskim: oryginalne meble, ułożone przez litewskich mistrzów rzemiosła ludowego i plastyczne rzeźby w drewnie, tworzone z metalu, filanki, fraski, i lampy, kopia znanej rzeźby J. Żakarsa „Kopirter Księżki”.

Projekt rekonstrukcji starego budynku opracował architekt Kaunaski J. Jucaitis.

„WCHODZĄCYM TU ŻYCZYMY ZDROWIA”

Taki napis po łacinie wita wchodzących do szpitala w Kaunaskim Instytucie Medycznym. Zgromadzone tu około trzech tysięcy eksponatów odzwierciedlających historię opieki na Litwie.

ŻŁOTA PODKOWA

Aby odebrać cenne piękno, trzeba własnymi oczyma zobaczyć zawody jeździeckie na igrzyskach w Sarajewie.

Daleko poza granicami republiki stąpa rumaki litewskie. Sama tylko konie występują stadniny państwowe w Duseto w rejonie Zarzadzającego na republikach i ogólnonarodowych zawodach jeździeckich 40 złotych medali, 48 srebrnych i 50 brązowych.

Na aukcjach w Moskwie konie wchodzące w skład Litwy Radzieckiej nabijają Finowie, Szwedzi, Włosi, Austriacy, Niemcy, Francuzi, Holendrzy, Duncy, Cyganie. Konie nie są podkute złotymi, ale podkute srebrnymi, gdzie przepiękna, padają złote monety.

NOWY PALAC KULTURY

Ciepła na ciepło, żelazobeton monolityczny i prefabrykowany, ułożony w górę konstrukcję obciążającą nową, oryginalną obraz architektoniczny w Panewie. Budynki będą miały unikalną obrotową scenę, widownię na 750 miejsc, wielką arenę dla tańców. Przewidziana jest sala na 250 miejsc dla orkiestry i orkiestry. W jednej części budynku znajduje się Urząd Stanu Cywilnego.

Nowe państwo kultury, otwarte warty w Jurbarkasie, w Bałtynie, w rejonie Moletai, w Kołchozie, w rejonie Kelmie, w rejonie rasejnickim oraz w Rokiszki.

ALKANUPIAL Centralne osiedle kolchozu „Draugas” w rejonie radwiliškim. Widzimy tu jakby całą historię życia kolchozowego w ciągu trzech dziesięcioleci. W jednym miejscu są drewniane domy zbudowane w czasie wojny, w innym — już murewane, ale bez żadnych pomysłowości architektonicznych, jednakowe. A tu jest dzielnicą nowych, ładnych murewanych domków. Styl jest nowoczesny, w mieszkaniach są wszystkie wygody. Wreszcie są to barwne, mile dla oka domki wyprodukowane w Alituskim Doświadczalnym Kombinacie Domów Prefabrykowanych.

W kolchozie „Draugas” jest wysoka kultura uprawy roli. Pola dają już tutaj 50 q ziarna z hektara. W zespołach hodowlanych uzyskuje się wysoką produkcję dobrej jakości. Dobre zarabiają rolnicy, a w kasie kolchozu też nigdy nie brak pieniędzy.

Dojrzałość gospodarstwa w swoisty sposób odzwierciedla także nowy budynek w Alkanupial, wzniesiony według projektu Algimantasa Macziulisa. Zainstalowały się tutaj niemal wszystkie służby usługowe wsi. Od tego nowego czworoboku murewanego domu o swoistych formach zaczyna się kształtowanie osiedla Alkanupial.

Budynek jest ładny, okazały. Jego fronton zdobi wykonana z granitu i kamieni przez artystów Marię Macziulienę mozaika o długości 8 m i wysokości 4,2 m. „Radosne prace”. Praca ta do- wodził wieność stosowania kamieni i polnych w Litwie, które w zasklepiu są z rekoma plastyczki, przemawiają różnorodnością barw, opiewając pracę i człowieka.

Sztuka zawsze dodaje mi- muszu. Sztuka na wsi jest nieczym promień słońca... Sztuka coraz częściej i mocniej zapuszcza korzenie na wsi. Korespondent „Tiesy” rozmawiał właśnie z architektem Algimantem Macziulim i przewodniczącym kolchozu „Draugas” w rejonie radwiliškim Algirdasem Malinauskasem.

— Wiesz jest nieczym rozpo- dzony zawodnik, który nie

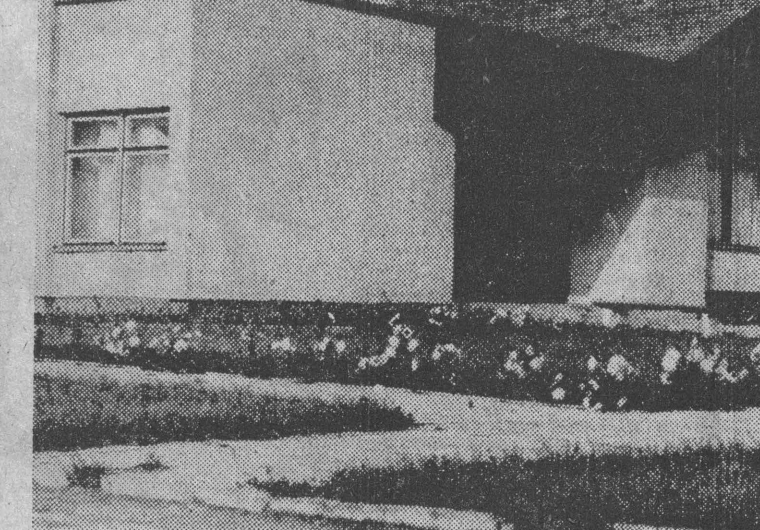
może się zatrzymać: takie są wszelkie plany budów dzisiaj, jeszcze większe na przyszłość. Jak wzmocnić osiedla, jak dodać im atrakcyjności i swobodności.

Architekt, docent Algimantas Macziulis: — Ze wzrostem ekonomiki wsi kolchozowej, stworzenie nowego, ładniejszego środowiska jest jednym z aktualnych zadań wsi litewskiej.

Wielu kolchozów i sowchozów republiki zbudowało swoje osiedla z typowych domów mieszkalnych, które dają mieszkańcom nowoczesne wygody i komfort miejski.

Dopiero zaczynają się kształtować osiedla społeczne. Unikanie budynki społeczne nadają własne osiedla niepowtarzalny, swoisty obraz artystyczny, podkreślający jego cechy szczególne.

W osiedlu Alkanupial, będącym ośrodkiem kolchozu „Draugas” w rejonie radwiliškim w niedawno wzniesionym obiekcie społeczno - kulturalnym, który projektowałem razem z inżynierem - konstruktorem J. Rusteiką, zado- mowił się zarząd kolchozu.



Projekt rekonstrukcji starego budynku opracował architekt Kaunaski J. Jucaitis.

OLEBRZYM PROSTUJE PLECY

Nie jest rzeczą przypadkową, że ropę naftową nazywa się czarnym złotem: we współczesnym bilansie energetycznym płynne paliwa są najważniejsze. Na Litwie, która corocznie zużywa miliony ton produktów naftowych, wietrza ziemi na razie nie obiecuje zapasów ropy naftowej (na razie rdzy w sąsiedniej Białorusi i obwodzie Kaliningradu wykryto jej źródła). Ropę trzeba przywozić z Uralsu, Azerbejdżanu. To daleko, niewygodnie, kosztownie. Znacznie taniej i wygodniej jest naftociągami przekazywać czarne złoto bezpośrednio na miejsce przeznaczenia i tam je obrabiać.

Pomysł zbudowania na Litwie zakładu naftowo - przetwórczego, który potrafiłby w całej pełni zapewnić republikę i sąsiadnym obwodom produkty naftowe zgodnie z dyrektywą XXIV Zjazdu KPZR przewidywał rozpoczęcie w północno-zachodniej części Litwy, w pobliżu miasta Mažeikiai budowę takiego zakładu. O jej skali świadczą również takie liczby: sam tylko główny plac budowlany zajął powierzchnię prawie czterech kilometrów kwadratowych. Wewnętrzny rurociąg zespołu urządzeń do oczyszczania wody wynosi 70 km, wewnętrzna sieć dróg samochodowych — 24 km. Trzeba było wykopać 13 mln m sześciu, ziemi, ułożyć 230 km podziemnych sieci inżynierskich.

40-lecie Litwy Radzieckiej. Zestawia z artykułami naftowymi w cysternach wędrują do zakładów republiki, do wsi socjalistycznej, do przedsiębiorstw transportowych.

A budowę prowadzi się dalej. Wznosi się drugi od- cinek zakładu. A później będzie także trzeci. Olebrzym chemii prostuje plecy!

ALEKSANDRAS KEZYS

rekcja gościa z sąsiedniego kraju. Bywał on tu także ze swoim zespołem — przed kil- ku laty nastąpiła wymiana gościnnych występów orkiestry symfonicznej Litwy Ra- dzieckiej i Białegostoku, prze- szło dziesięciolecie współpra- cy twórczej łacy wlinian z muzykami Filharmonii Poznańskiej.

S. Moniuszko, F. Chopin, inni twórcy polskiej muzyki klasycznej... Nie tylko ich muzykę, ale też muzykę

Kilka krótkich chwil postoj- u. Wszyscy przysięgli do o- kien wagonu. W powiecie latarki peronu w tłumie spo- tykających i odprowadzają- cych oczy zdążyły dojrzeć mężczyźni, którzy przyjaciel- sko machali ręką i serdecznie uśmiechał się właśnie do nich! Pozostaje miła tajem- nica, kiedy i jak dowiedział się, że sąsiedzi wracają tędy i to tym właśnie pociągami. Powiem tylko jedno, że imio- nami tej tajemnicy są przy- jaźń i muzyka, a ich najwie- nijszym towarzyszem jest artysta ludowy Litewskiej SRR Juozas Domarkas.

Przypadek, że starania J. Domarkasa zostały wyróżnio- ne medalem „Zasłużony dla kultury polskiej”, a podczas pobytu w kwietniu w Pozna- niu nastąpiło jeszcze jedno doniosłe wydarzenie — nadano mu honorowy tytuł obywatela tego miasta.

Czechołowacja, Jugosławia, Rumunia, Niemiecka Republi- ka Demokratyczna, Meksyk, oto kraje, do których także dotarły trasy podróży dyry- genta J. Domarkasa. Byłego wychowanką profesora J. Mu- sina z Leningradzkiego Kon- serwatorium im. N. Rimskie- go-Korsakowa często zapra- szają na spotkania słuchacze tak miłego mu i drogiego

NICZYM CIEPLY PROMIEN SŁOŃCA...

chaty, zabłocone drogi, ludzi kochających ziemię, ale nie umiejących stosować środków technicznych. Potrzeba było du- zo czasu, dużo siły, póki nau- czyliśmy się gospodarować w wielkim nowoczesnym gospo- darstwie.

Co mamy teraz w kolcho- zach? Wygodę, ładne środowisko, kulturę.

Nie można sobie wyobrazić kultury na wsi jako zjawiska abstrakcyjnego. Kultura na wsi — to ładnie uprawione pola i uporządkowane, przy- tępne mieszkania, to nauka rolników i tresowanie ich wypo- czynków, to spektakle i kon- certy najlepszych zespołów artystycznych na scenie kol- chozowej, to wymiana war- tości, które tworzą ręce rolni- ków i plastyków.

Gdy pokój wyposzykowany szli sportowej, jej hall ozdoby stworzone przez artystę- kę Aldonę Liczkute ceramicz- ne-talery i wazy dekoracyj- ne, odczuwamy, jak sztuka po- trzebna jest naszym ludziom: każdy przechodził obojętne je, widząc ciężyć się.

Już prawie dwa lata w sa- li nowego ośrodka wyświetla się filmy. A sala wygląda tak, jakby dopiero co została za- kończona: błyszczący parkiet, piękne są dywany. Ludzie ce- nią dobrą robotę. Tam, gdzie jest ładnie, ładnie też zachowują się.

Nielatwo jest wychować człowieka, uprawiać w nim najlepsze cechy moralne. Nie można tego osiągnąć samymi słowami. W toku pracy prze- konaliśmy się, że człowieka szczególnie wychowuje ładne środowisko, częsty kontakt ze sztuką. Nie dla mody zawar- śliśmy umowę z Filharmonią Państwową Litewskiej SRR i założyliśmy w kolchozie jej filię. Nie ze zwykłym organizu- jemy wystawy dzieł sztuki. Społkanie ze sztuką staje się dla ludzi potrzebą życiową, bez sztuki coraz trudniej jest wyobrazić sobie życie ludzkie.

Rozmawiał: ALEKSANDRAS KEZYS



W wodzie jak w objęciach mamy...

Gdy tylko otwieramy drzwi, spotyka nas miła muzyka i niezwykły obraz: w przere- czystej wodzie basenu nieczym halki pływają niemowlęta. Zastępca głównego lekarza supli- ta republikanckiego w Panewie- zysie do spraw — przychodził dla dzieci Jonas Gurkulis wyjechał, a człowiek rodzi się już z pewnymi refleksami pływackimi, i oto w tym basenie samodzielnie pływają już maluchy w wieku 6-8 mie- sięcy, a w wieku 9-12 miesięcy tu- niej już przepłynął basen, nur- kuje.

Basen w miasteczku Linie- Butenaitis była pierwsza w tym ośrodku pływackim niemowląt. Po trzech tygodniach nauczyła się pływać. Mama zachęcała, a jej swoją zdrową ciekawością, ta do- brze słu, ma dobry apetyt i zaczęła już chodzić (znaczenie wcześniej) niż rówieśnicy.

— Gdzie woda, tam życie — gło- sił stare porzekadło wachodnie przyjeźdźcy przed naszą erą u- sięgnęli, który wspaniały, wie- dzieć o urodzeniu ucyli pły- wać — dalej opowiada Jonas Gurkulis. — Pierwsza szkoła pły- wania nastawiana niemowlętom w naszym kraju — założony został w Moskwie przed trzema laty. Jego inicjatorami byli przy- jeźdźcy z komisji międzynarodowej dyktarodowej Federacji Pływa- kiej Z. Kirsow i konsultant Główn- ego Zarządu Ochrony Zdrowia w Moskwie W. Guterman. Obec- nie także ośrodki pływackie ma- da się także w innych miastach kraju.

Basen dla maluchów w Panew- zysie jest pierwszy w republice, został on założony jesienią roku ubiegłego. Dla rodnego każdego przebywającego tu dziecka przy- gotowana jest specjalna instruk- cja, w której podano metodykę. Rodzice są dobrzy pomocnikami po specjalnym wyszkoleniu dzieci w przyrodzie, uczą oni je pływ- w domu w wannie, regularnie przybyszywać na kontrolne spraw- dzenia.

Co wszystkich jest wspólny — jak najwcześniej nauczyć pły- wać. Najbardziej odpowiedzial- wielkim do rozpoczęcia nau- ki pływania jest specjalista instruk- cja, w której podano metodykę. Rodzice są dobrzy pomocnikami po specjalnym wyszkoleniu dzieci w przyrodzie, uczą oni je pływ- w domu w wannie, regularnie przybyszywać na kontrolne spraw- dzenia.

— Jak wszystkie dzieci nauczyły pły- wać. Najbardziej odpowiedzial- wielkim do rozpoczęcia nau- ki pływania jest specjalista instruk- cja, w której podano metodykę. Rodzice są dobrzy pomocnikami po specjalnym wyszkoleniu dzieci w przyrodzie, uczą oni je pływ- w domu w wannie, regularnie przybyszywać na kontrolne spraw- dzenia.

— Jak wszystkie dzieci nauczyły pły- wać. Najbardziej odpowiedzial- wielkim do rozpoczęcia nau- ki pływania jest specjalista instruk- cja, w której podano metodykę. Rodzice są dobrzy pomocnikami po specjalnym wyszkoleniu dzieci w przyrodzie, uczą oni je pływ- w domu w wannie, regularnie przybyszywać na kontrolne spraw- dzenia.

— Jak wszystkie dzieci nauczyły pły- wać. Najbardziej odpowiedzial- wielkim do rozpoczęcia nau- ki pływania jest specjalista instruk- cja, w której podano metodykę. Rodzice są dobrzy pomocnikami po specjalnym wyszkoleniu dzieci w przyrodzie, uczą oni je pływ- w domu w wannie, regularnie przybyszywać na kontrolne spraw- dzenia.

— Jak wszystkie dzieci nauczyły pły- wać. Najbardziej odpowiedzial- wielkim do rozpoczęcia nau- ki pływania jest specjalista instruk- cja, w której podano metodykę. Rodzice są dobrzy pomocnikami po specjalnym wyszkoleniu dzieci w przyrodzie, uczą oni je pływ- w domu w wannie, regularnie przybyszywać na kontrolne spraw- dzenia.

— Jak wszystkie dzieci nauczyły pły- wać. Najbardziej odpowiedzial- wielkim do rozpoczęcia nau- ki pływania jest specjalista instruk- cja, w której podano metodykę. Rodzice są dobrzy pomocnikami po specjalnym wyszkoleniu dzieci w przyrodzie, uczą oni je pływ- w domu w wannie, regularnie przybyszywać na kontrolne spraw- dzenia.

— Jak wszystkie dzieci nauczyły pły- wać. Najbardziej odpowiedzial- wielkim do rozpoczęcia nau- ki pływania jest specjalista instruk- cja, w której podano metodykę. Rodzice są dobrzy pomocnikami po specjalnym wyszkoleniu dzieci w przyrodzie, uczą oni je pływ- w domu w wannie, regularnie przybyszywać na kontrolne spraw- dzenia.

— Jak wszystkie dzieci nauczyły pły- wać. Najbardziej odpowiedzial- wielkim do rozpoczęcia nau- ki pływania jest specjalista instruk- cja, w której podano metodykę. Rodzice są dobrzy pomocnikami po specjalnym wyszkoleniu dzieci w przyrodzie, uczą oni je pływ- w domu w wannie, regularnie przybyszywać na kontrolne spraw- dzenia.

LEONAS BRAZIULIS

VIDA BIELSKYTIS

CZYTELNICZY REDAKCJA

ŁĘCKIE NIEPORZĄDKI

W krótkich odstępach czasu przekazywałem w „GW” dwa artykuły na temat generalnych porządków w Łęku. W publikacjach tych jest tylko część prawdy. Owszem, mieszkańcy miasta angażują się w sprawę ładu i estetyki naszego grodu. Niestety, są sprawy, które przerastają możliwości mieszkańców i powinny być rozwiązane osoby do tego powołane.

Na przykład ul. Polna — tylko z nazwy wydaje się być ulicą. Po opadach deszczu tworzy się tam bezodpływowe jezioro. Samochody omijając przeszkodę jeżdżą po chodnikach i niszczą je. Na domiar złego w bajorku znajduje się pułapka w postaci dużej dziury w asfalcie. Stan taki trwa już od dawna. Podobnie jest na ul. Zamkowej (naprzeciw byłego więzienia), z tym, że niedbalstwo tu jest jeszcze większe, ponieważ woda wypływa z pękniętej rury wodociągowej. Były ponoc interwencje nawet u samego naczelnika. Bez skutku.

Przykłady niedbalstwa można mnożyć. Stan nawierzchni ulic w Łęku jest fatalny. Wymienie niektóre: Polna, Dzierżyńskiego, Mickiewicza, Łukaszczyka. Liczę, że wasza interwencja odnieśli pożądany skutek.

Tadeusz T.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Proszę o interwencję w sprawie wysypiska śmieci w Łęku, które znajduje się przy skrzyżowaniu z drogą do Białogostku. Czesło podobnego jeszcze nie widziałam w Łęku, a z racji swej pracy jeżdżę po całej Polsce. Tęto się nie da opisać. Haldy gnilnych i cuchnących odpadów, wyrzuconych przez Zakłady Mięsne. Na wyłęgarnia bakterii znajduje się ralska i śmieci drogi od centrum miasta. Widziałam, jak turyści nagle przystają przyglądając się temu obiektywi niechlujstwa, ironicznie się uśmiechają. Dziwię się, że do tej pory nie wybuchła w Łęku jakaś epidemia.

Irena N.
(nazwisko znane redakcji)

CO Z BUDOWĄ OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO W UHOWIE?

Przed blisko ośmiu laty przystąpiono we wsi Uhowo, gmina Łapy do budowy ośrodka wypoczynkowego. Na skraju wsi, w lasu od strony wschodniej zaczęto wznosić okazałe budynki z cegły. Niektóre z nich pokryto dachem, wstawiono okna i drzwi, pomalowano wnętrza. Inne podciągnięto do wysokości pierwszego piętra i budowę przerwano. Od 4 lat nawet pies z kulawą nogą tam nie zagląda. Odpowiadają natomiast budowę różni szarobrowi i złodzieje. Powoli znikają więc — cement, cegła i wiele innego sprzętu. Wyrwano okna z futrynami, skradziono drzwi razem z zamkami i okuciami oraz inną armaturę. Pozostawiony na pastwę losu obiekt, wybudowany za ciężkie miliony, stanie się z biegiem czasu rumowiskiem.

Jako inwalida wojenny mam propozycję: trzeba nakłonić kompetentne władze do kontynuowania budowy obiektu, a przynajmniej do jego zabezpieczenia. Po ewentualnym wybudowaniu — przekazać obiekt w użytkowanie Wojewódzkiego Zarządu Związków Inwalidów Wojennych. Ludzie, którzy oddali swe zdrowie i siły w latach potrzeby ojczyzny, nie powinni być wycofani.

Józef Korzeniowski
inwalida wojenny
Opr. (fjs)

NASI LAUREACI

Z czego się najbardziej cieszyć? — powtarza pytanie JAN NOWAKOWSKI, laureat tegorocznej nagrody „Gazety Współczesnej” — Chyba najbardziej z tego, że pozostawiłem tu, w Białej Piskiej, swój ślad. Konkretny, trwały. Przypomnę, że o tym kiedyś marzyłem, całkiem świadomie. Uważam bowiem, że liczy się tylko wymierny efekt pracy, zarówno zawodowej jak i społecznej.

po chwili namysłu dodaje: — Mówię jednym, nieprzerwanym zdaniem o pracy zawodowej i społecznej nieprzypadkowo. Jedną z dróg w moim przypadku wzajemnie się przenikają, tworząc harmonijną całość. Wiem, że przypłaciłem to moim zdrowiem. Teraz muszę się trochę oszczędzać. Ale społecznikostwo, w pełnym tego słowa znaczeniu, jest i pozostanie moją życiową pasją.

Nie ukrywam, że wyniosłem to jeszcze ze szkoły w Bieżuniu koło Plocka. Tu jego wychowawcą był STEFAN GOŁĘBIEWSKI, znany społecznik, wybitny pedagog, poeta. To z jego inicjatywą i pod jego kierownictwem po wojnie organizowali szkołę, w której zdobywali upragnioną wiedzę.

— Są ludzie — mówi Jan Nowakowski — którzy potrafią innych zarazić swoim przykładem. Oczywiście, do brym przykładem. Takiego właśnie człowieka spotkałem w życiu. Był nim prof. Gołębiowski. To on zawsze nam przypominał, że liczyć się będzie tylko to, czego w życiu dokonamy. I dziś, po trzydziestu latach mojej pracy w Białej Piskiej, z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że nie sprzeczamy się z ideałem mojego bieżunskiego wychowawcy.

Do Białej Piskiej Jan Nowakowski trafił dość przypadkowo — jak dziś wyznacza — Było to w roku 1950. Podjął pracę w miejscowej Szkole Specjalistycznej — Praktyków Mleczarskich. Kształciła ona w ciągu roku fa-

chowców dla mleczarstwa. Otrzymywali oni tytuły młodszych techników. W następnych latach szkolono młodszych, byłądzistów polowych dla okolicznych PGR-ów.

Janowi Nowakowskiemu marzyło się, aby tu, w Białej Piskiej, zorganizować coś trwałszego, szkołę rolniczą z prawdziwego zdarzenia. A więc najlepiej średnią. Zaprojektowanie na fachowców — rolników — w tym rejonie, nasyconym PGR-ami, nie budziło żadnych wątpliwości. Projekt natychmiast poparły ówczesne władze wojewódzkie.

żyć w pomocy naukowej, wzmocnić kadrowo. A tych środków gdzieś do połowy lat sześćdziesiątych ciągle brakowało.

Dopiero od 1965 roku następuje wyraźny rozwój szkoły. Liceum Ogólnokształcące przekształca się w zespół szkół zawodowych, stacjonarnych i zaocznych. Tylko w latach 1965—1975 na rozbudowę i modernizację obiektów szkolnych w Białej Piskiej przeznaczono około 70 mln złotych. Powstaje m. in. internat, warsztaty, sala gimnastyczna, 3 budynki mieszkalne. Jednocześnie znaczne środki zainwestowano

JEST TU MOJ ŚLAD

Natrafiał jednak na pewne przeszkody w samej Białej Piskiej. Rzecz poszła o budynek. Miejscowe władze chciały w nim urządzić szpital. Też potrzebny w miasteczku. Próbowali znaleźć zastępczy lokal. Ale takiego po prostu nie było w Białej Piskiej.

— Rozumiem, że to był trudny wybór. Ostatecznie zwyciężyła szkoła. W 1953 roku w Białej Piskiej powstaje pięcioletnie Liceum Ogólnokształcące. Jan Nowakowski został jego dyrektorem. Najmłodszym w województwie olsztyńskim. „Czy nie bałem się wielkiej odpowiedzialności? Trudno dziś odpowiedzieć na to pytanie. Byłem młodym, pełnym chęci do pracy. Wtedy uważaliśmy wszyscy, że entuzjazmem można przełamać wiele przeszkód.

— Ale z czasem się okazało, że pasja wszystkich się nie rozżarzyła. Potrzebne są też odpowiednie środki, finansowe i materialne, aby rozbudować szkołę, lepiej wyposażoną

w przyszłokole gospodarkę rolną. — Dzień Zespół Szkół Rolniczych w Białej Piskiej należy do największych i najnowocześniejszych w województwie suwalskim. Należy podkreślić, że w wyposażeniu szkoły w pomoce naukowe walczyliśmy z młodzieżą. To uczniowie w ramach prac dyplomowych wykuli całą gamę pomocy naukowych: modeli dojarek, ciągników, kombajnów, maszyni worowych zabudowań rolniczych itp.

— Ale budowano nie tylko ze środków państwowych. Od początku istnienia szkoły wciąga się młodzież do społeczniczności. I wpała na zasadę, że powinna ona pozostawić w szkole trwały ślad. Jest nim piękny kompleks rekreacyjno-sportowy, wybudowany w znacznej części czynnym społecznym młodzieży, nauczycieli i stałych pracowników, zatrudnionych w gospodarstwie.

Dyr. Jan Nowakowski z dumą pokazuje nam piękny

stadion. Kosztował 2 mln złotych. Pracę społeczną, jaką w jego budowę włożyła młodzież, szacuje się na 600 tys. złotych.

— To są tylko koszty robocizny. Ścieśle wyliczone, bez żadnego naciągania. Obok mieszczą się korty, tor przeszkód, strzelnica sportowa, poligon do nauki jazdy cięgnikami. W tym roku rozpoczęto roboty przy budowie odkrytej pływalni. Z czasem nakryje się ją dachem. „Jak dobrze i mądrze pokieruje się młodzieżą, ukaże jej ambitny cel, to i efekty są widoczne. I to wszystkich później satysfakcjonuje. Znam wielu swych wychowanków — którzy często odpowiadają szkole tylko po to, aby zobaczyć jeszcze raz te obiekty, które kiedyś sami współtworzyli. To musi nas, wychowawców, szczerze wzruszać.”

— Ale białopolska szkoła rolnicza ma jeszcze inne tradycje, sięgające początków jej istnienia. Mówię o krzewieniu oświaty rolniczej i postępu na wsi. Oczywiście, bodaj największy udział mają w tym sami wychowankowie, obejmujący po ukończeniu nauki gospodarstwa od swych ojców. Wielu z nich gospodaruje wzorowo. A nie przecięnie nie przemawia tak do wyobraźni rolników, jak żywy, autentyczny przykład.

Z drugiej strony białopolska szkoła rolnicza od lat organizuje różne kursy dok-

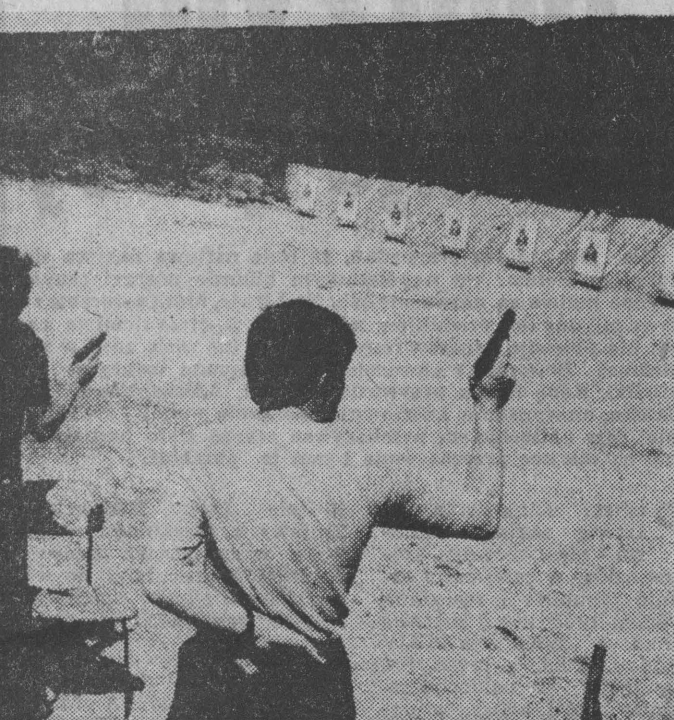
ształcące i szkoleniowe dla rolników. Bywa, że nieraz rozmowy i dyskusje przeciągają się do późnych godzin wieczornych. W szkole wieczorowej młodzi rolnicy zdobywają dyplomy kwalifikacyjne. Również przyszłokole gospodarstwo odwiedzają wycieczki rolników.

Czy z wszystkiego można już być zadowolonym? Oczywiście, że nie. Nie wszyscy absolwenci podejmują pracę w rolnictwie. Dotyczy to szczególnie dziewcząt. Przyczyny są różne. Ale bodaj najważniejsza — zdaniem dyr. Nowakowskiego — to często przypadkowy dobór uczniów trafiających do szkoły. Obowiązujący obecnie system rekrutacji wymaga pewnych modyfikacji. W nabórze kandydatów do szkół rolniczych większą rolę powinna odegrać służba rolna.

Martwi też dyr. Nowakowskiego fakt, że wielu młodych na wsi stroni od społecznikostwa. Czy dotyczy to też i jego wychowanków? Niestety tak. Jakos za szybko — mówi z żalem — chcą się dorobić. Oczywiście, nie ma w tym nic złego. Człowiek pracuje przecież — między innymi — po to, aby coś mieć z tego dla siebie i rodziny. Jeśli jednak tylko to ma na widoku, to wtedy nie może być pełnią życia.

Na pewno. Tego jest pewien. Sprawdził to w swym życiu.

STANISŁAW ŚWIERAD



Strzelanie z pistoletu było dużą atrakcją dla oficerów rezerwy.



Strzelał ppor. rez. Wojciech Niedzielski z KOR-LOK Białowieża.

Zawody sportowo-obronne KOR-LOK

W pięknej jesennej scenerii, przy doskonałej pogodzie, rozegrano w Białowieży zawody sportowo-obronne KOR-LOK. Wzięły w nich udział żołnierze rezerwy z różnych jednostek wojskowych, a także mieszkańcy Białowieży.

Rozegrano cztery konkurencje: strzelanie z pistoletu wzr 44 i KBK AK oraz pojedynki strzeleckie z kbka. W poszczególnych konkurencjach zwycięstwo odnieśli: w strzelaniu z pistoletu indywidualnie Teodor Ignatowicz z Białowieży przed Arseniuszem Głuszką i Anatolkiem Kierdziewiczem z Białogostku. Drużynowo: KOR-LOK przy Górze Mlejskiej Białostok przed „Unitra-Białe”.

W strzelaniu z pistoletu indywidualnie i drużynowo zwyciężył zespół „Unitra-Białe” w składzie: Stanisław Anuszkiewicz, Stefan Cuchry, Józef Rutkowski i Anatol Kierdziewicz. W konkurencji KBK AK indywidualnie zwyciężył Henryk Rejman przed Eugeniuszem Zukowskim i Józefem Rutkowskim z Białogostku. Drużynowo najlepszy okazał się zespół z Podlaski: Jednostki OWOW przed zespołem Kuratorium. W walce z Wychowankami. W pojedynku strzeleckim zwyciężyli strzelcy z „Unitra-Białe” przed Związkiem Nauczycielstwa Polskiego Białostok.

W łącznej punktacji strzeleckiej zdecydowanie zwyciężył zespół klubu oficerów rezerwy LOK „Unitra-Białe”. Strzelcy zwycięskiego klubu reprezentować będą woj. białostockie na zawodach międzywojewódzkich.

Poziom zawodów był na ogół wyrównany. Jedynie dwa zespoły, z Sokółki i Chorągiewi Białostockiej, wyraźnie pozostały w tyle. Dominował prawie we wszystkich konkurencjach zespół KOR-LOK z Białowieży. Dobrze też wypadli strzelcy z Kuratorium Oświaty i Wychowania. Z letenowych — najlepsze wyniki uzyskał oficerowie rezerwy z Białowieży. Zwycięzcy wyróżnieni zostali upominkami rzeczowymi i dyplomami uznania.

Organizatorem zawodów — Wojewódzkiemu Zarządowi LOK — szczerze pomógł uśmiech Fedusia-Memusa. Brygada WOP, zapewniająca broń i fachową obsługę.

Tekst i fot. M. Dobrem

Białostocka Chorągiew ZHP podjęła akcję pod nazwą „Małe rzeki — wielkimi szlakami turystycznymi”. Chodzi tu o rozpropagowanie wśród harcerzy pływania śródlądowego. Drużyny wodniackie powinny swoją działalność skierować na rozpoznanie i wytyczenie szlaków pływania. W tym celu należy przede wszystkim zbadać, czy w danym rejonie jest możliwość pływania. Jeśli tak, należy wytyczyć szlak i oznaczyć go. W tym celu należy przede wszystkim zbadać, czy w danym rejonie jest możliwość pływania. Jeśli tak, należy wytyczyć szlak i oznaczyć go. W tym celu należy przede wszystkim zbadać, czy w danym rejonie jest możliwość pływania. Jeśli tak, należy wytyczyć szlak i oznaczyć go.

JUSTYN



Edward Przytuła, radca prawny suwalskiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego, wychowawca, jak sam zapewnia, na najlepszych bankowych wzorach (jakich banków? — chciałbym to wiedzieć), w swojej obronie bankowych praktyk przy likwidacji po zmarłych wkladów oszczędnościowych poszedł chyba za daleko. Dla uduku mentowania swego stanowiska jako jedynie zgodnego z prawem powołuje się

na towary niezupełności. Jak się jej niektóre postanowienia mają do zapisanych w kodeksie cywilnym praw obywateli jako klientów, nabywców, jak te prawa ograniczają i sąsiedzą, wykazała to niedawno W. Falkowska w „Polityce” i M. Rymaszko w „Prawie i Życiu”. A nie sądzę, aby to było już wszystko, co o nie zgodności tej instrukcji z prawem dalszy się powie.

Więc nie stawiamy wobec obywatela instrukcji zamiast prawa. Ani tym bardziej ponad prawem. Jako prawnik odnozę się do argumentu z bankowej instrukcji służbowej urecz z oburzeniem. Tak się składa, że znam ją od dawna. Wiem przede wszystkim, że jest przeznaczona wyłącznie do użytku służbowego, co straszą wyrażenie sygnalizuje jej karta tytułowa. Jakimże tedy pra-

supnie szczególny, wyjątkowy. Jako regułę przyjmuje bowiem, że układ oszczędnościowy po śmierci wkladcy jest w całości spadkiem. Nie czyni przy tym żadnych rozróżnień co do stanu cywilnego wkladcy, wiekkości poszczególnych ułpów i okresu lokowania oszczędności. Tak więc za regułę przyjmując instrukcja to, co w społecznej praktyce — gdy chodzi o lokowanie oszczędności przez małżonka — jest jednak wyjątkiem. Czyli instrukcja odstaje od życia. Nie liczy się z jego realiami. Dobrze służy bankowi. Jego klientom — niebyle.

Tę „uniformalistyczną” koncepcję instrukcji E. Przytuła uzasadnia tym, że umożliwia rachunek bankowego (otwarcie książeczki oszczędnościowej jest odmianą takiej umowy) zaopiera jeden z małżonków, a nie oboje

Instrukcja nr. B/10

on na instrukcję służbową NBP nr B/10. Vide: „Komu przypada wklad oszczędnościowy”, G.W. z 11.VI. br.

Nie podoba mi się taki sposób dowodzenia racji prawnych. Podwójnie mi się nie podoba. Jako obywateliowi i jako prawnikowi.

Jako obywateli nie życzę sobie, aby ktokolwiek z ramienia instytucji państwowej, a już tym bardziej jej radca prawny, instrukcją służbową w oczy świadczył na dowód, co i jak zostało uregulowane przez prawo. Darujmy tu sobie wywody o źródłach prawa powszechnie obowiązującego w PRL. Instrukcja służbowa ma być dla nich jak... Zresztą mniejsza z porównaniami. W stosunkach wzajemnych między instytucjami i innymi jednostkami gospodarki społecznej instrukcja (i to też raczej nie służbowa), owszem, ma jeszcze niekiedy rangę prawa najwyższego, absolutnego niemal. Tak ją przynajmniej czasami awansuje praktyka arbitrażowa. Nie najlepsza, zresztą. Ale w stosunkach państwowej instytucji z obywatelami, w stosunkach prawnych przecież, nie miejsce na powołanie się na instrukcję. Bo instrukcja a prawo to ułale nie to samo. A bywa, że zupełnie coś innego i nawet przeciwnego. Może więc E. Przytuła pomylił wzorce?

Parę miesięcy temu minister Handlu Wewnętrznej i Usług wydał instrukcję w sprawie załatwiania w ubezpieczonym handlu detalicznym reklamacji wadliwych

uowem ujawnia się jej postanowienia wszem wobec? I po co? Czemu to ma służyć? Jakże instrukcja otrzymuje aparat wykonawczy banku od swych zwierzchników, to nie a nie nie obchodzi jego klientów. Bank nie może wobec klientów argumentować swoich poczynań instrukcją służbową. Jej znajomość klientom nie jest wcale dana. Ba, nawet ułale od niej. Wiem „gra” nie byłaby równa. A klient z bankiem zajmują przeciwie — przynajmniej de iure — równorzędne pozycje. Inaczej umowa rachunku bankowego nie miałaby sensu. Ani racji bytu. Albo byłaby fikcją, pozorem tylko.

No, ale skoro pewien, istotny dla naszych rozważań, passus owej instrukcji służbowej został już wyjątkowy (czy z braku bardziej przekonujących argumentów?), to mamy wyjątkowy okazję, aby się mu bliżej przyjrzeć. Wynika z niego, że istnieje jednak możliwość, aby bank nie traktował całego wkladu o oszczędnościowego na książeczce zmarłego męża lub żony jako spadku. Jeżeli bowiem — dopuszcza instrukcja — wszyscy zainteresowani złożą zgodne oświadczenia, że określona część wkladu jest udziałem pozostałego małżonka w dorobku, część tej wypłaci bank poza i niezależnie od udziałów spadkowych.

To już by, przynajmniej po części, sprawę rozwiązało. Gdyby nie dwa poważne „ale”. Po pierwsze — instrukcja wyraźnie sytuuje ten sposób rozdziału wkladu między uprawnionych jako

łącznie. Jest to argument sformułowany. Singularny (pozwólmy charakter umowy ułale nie przesądza, że środki lokowane na rachunku oszczędnościowym stanowią odrębną majątek wkladcy. Równie dobrze mogą stanowić dorobek obojga małżonków. I tak jest najczęściej. Nie rozumiem, na jakiej podstawie — poza swoją własną instrukcją — bank „urzędowo” zakłada, że jest inaczej. Zresztą otwarcie książeczki (tj. zawarcie z bankiem umowy), na której składa się oszczędności pochodzące z dorobku, jest czynnością w zakresie zwykłego majątku wspólnym. A więc ze skutkami prawnymi bezpośrednio także dla drugiego małżonka. Czyli dołącznie na odwrót, niż to chce ułale rzecznik prawny banku.

Drugim moim zastrzeżeniem do wspomnianej instrukcji jest to, że w wyborze przez zainteresowanego tego wyjątkowego (wiodącej instrukcji) sposobu wypłaty wkladu po zmarłym (tj. z uwzględnieniem udziału w dorobku pozostałego małżonka) bankowi nie wolno przejawiać żadnej inicjatywy. Znaczący to, że bank będzie milczał. Będzie czekał, aż sami zainteresowani o to wystąpią. Bo jak nie, to cały wklad potraktuje jako spadek. Wiem ten „wyjątkowy” sposób dla kogo jest? Jest on tylko dla dobrze zorientowanych w prawie. Ze tak być nie powinno, pisaniem poprzednio. A jak być może, jak być powinno — napiszę.

JUSTYN

„Znam wielu swych wychowanków, którzy często odwiedzają szkołę tylko po to, aby zobaczyć jeszcze raz te obiekty, które kiedyś sami współtworzyli.”

Fot. Z. ZAREMBA

Prawnik informuje

POZBAWIENIE

PRAWA

DO MIESZKANIA SPÓŁDZIELCZEGO

Czy spółdzielnia mieszkaniowa może zabrać mi mieszkanie M-5 typu własnościowego z tej przyczyny, że po przydziale tego mieszkania zmieniła się na skutek zdarzeń losowych liczba członków mojej rodziny? (Marian O. Olsztyn).

Utrata prawa do dalszego zajmowania przydzielonego mieszkania spółdzielczego, zarówno typu lokatorskiego jak i własnościowego, następuje na skutek wykluczenia członka ze spółdzielni lub skreślenia go z listy członków. Wy-

kluczenie może nastąpić w przypadku, gdy z winy członka dalsze jego pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub zasadami współżycia społecznego. Skreślenie z listy członków — gdy z przyczyn nie wykonuje on przez czas dłuższy obowiązków statutowych. Statutu spółdzielni bliżej precyzują przyczyny wykluczenia ze spółdzielni i skreślenia z listy członków. Jednakże ani z mocy ustawy o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. z 1961 r. nr 12, poz. 61), ani z mocy postanowień statutów spółdzielni mieszkaniowych zmniejszenie liczby członków rodziny po przydziale mieszkania nie stanowi podstawy do pozbawienia członkostwa.

Poza wykluczeniem ze spółdzielni lub skreśleniem z listy członków, co pociąga za sobą utratę prawa do zajmowania mieszkania, może być dokonana zmiana lokalu na inny. Wymaga to jednak zgody członka. Jedynie w przypadkach szczególnych, gdy konieczność zmiany wynika ze wspólnych potrzeb członków spółdzielni, może ona nastąpić na podstawie uchwały walnego zgromadzenia i to pod warunkiem przydziału członkowi lokalu zastępczego, odpowiadającego jego dotychczasowemu prawom, a więc z uwzględnieniem wielkości dotychczasowego lokalu, jego położenia, użytkowania itp. Podstawa: art. 148 § 3 ustawy o spółdzielniach i ich związkach. W komentarzu do tego przepisu podkreśla się, że na zmianę lokalu na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni (tj. bez zgody członka) pozwala tylko rzeczywiste uzasadnione wspólne potrzeby członków, a więc interes ogólny członków spółdzielni, a nie jednostkowy interes poszczególnego członka. Źródło: M. Gersdorf i J. Ignatowicz: Prawo spółdzielcze — Komentarz, wyd. 1966 r., s. 383.

POZOSTANIE

W LOKALU ZWALNIANYM PRZEZ NAJEMCĘ

Mieszkaniec z rodzicami w mieszkaniu podlegającym administracyjnemu trybowi utrzymania. Rodzice otrzymują mieszkanie spółdzielcze. Jestem mężatka, mam dziecko. Jestem członkiem spółdzielni. Czyżby nie rodziców składa się z pokoi i kuchni. Czy mam prawo do pozostania w tym mieszkaniu po wyprowadzeniu rodziców? (Krystyna H. Elko).

Na pozostawanie w mieszkaniu zwalnianym przez podmiot konieczne jest uzyskanie decyzji administracyjnej o przydziale lokalu. Decyzja taka nie mogłaby być wydana, jeżeli dom przeznaczony jest do wyburzenia albo jeżeli rodzice ujęli Czytelniczkę wniosku o przydział mieszkania spółdzielczego i z tego tytułu otrzymali mieszkanie odpowiednio większe. (zm)

Małe rzeki — wielkimi szlakami turystycznymi

nia Dunaju i rejsy po jeziorach fińskich. Pierwszym etapem realizowania akcji „Małe rzeki — wielkimi szlakami turystycznymi” są wypadki pilotażowe. Chodzi o poznanie tras, opisa-

nie ich. Podjęła się tego drużyna wodniacka o nazwie „Czemu by nie”, działająca przy LO w Białymstoku.

Spiwy odbywają się kajakami udostępnionymi przez Komendę Chorągwi ZHP. Planowane są także większe wypadki, np. na rozpoczęcie sezonu żeglarskiego wybrano Rospudę — od Filipowa po Augustów, a w czasie wakacji między obozami żeglarskimi — Lege, od Olecka do Stacz.

Każdy z czterech zastępów postanowił zorganizować po jednym spływie przed i po wakacjach na wybranych trasach. Spenetrowano już Płoską, kę od Królowego Mostu, Su-

POLSKI WRZESIEŃ

Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne wspólnie z Muzeum Historii Fotografii, Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa przygotowały we współpracy z innymi instytucjami z całego kraju m. in. WDK w Białymstoku — wielką wystawę, obrazującą tragedię Września 1939 roku.

Trzy lata trwały prace nad tą monumentalną, liczącą ponad 500 fotografii ekspozycją. W wyniku konkursu pn. „Historyczne zdjęcie z mojej szuflady” zgromadzono kilkadziesiąt tysięcy fotografii dotyczących II wojny światowej. Odnaleziono też w ostatnich latach wiele skrytek z fotografiami i dokumentami z lat hitlerowskiej okupacji.

Na wystawie „POLSKI WRZESIEŃ 1939 ROKU” wyselekcjonowano najlepsze zdjęcia, wzbogacono je zbiorami Głównego i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Ekspozycja dotyczy lat 1938—41, obrazuje przygotowania Niemców do wojny, niepokój, patriotyzm i zdecydowanie narodu polskiego, gotowego bronić swej wolności, natężył bombowe na bezbroną ludność cywilną, bohaterstwa walki nad Bzurą, Obronę Warszawy, niemieckie defilady, terror okupantów, masowe egzekucje m. in. w Bydgoszczy, Wawrze i Koninie, wysiedlenia, łapanie, pierwsze obozy jenieckie i koncentracyjne, burzenie pomników naszej kultury narodowej.

Wystawa otwarta zostanie z okazji Międzynarodowej, 2 kwietnia o godzinie 19 w Galerii Fotografii w krakowskim Pałacu Pugetów. Czyn na będzie do końca kwietnia. (Jot)

Bilgoraj - dawne centrum sitarstwa

Ignacy Krasiński pisał w jednym ze swych utworów w XVIII w. że „Bilgoraj w się słynie i przelaki”. Poeta odwiedził wówczas miasteczko, które wraz z okolicznymi wioskami stanowiło przynajmniej połowę ludności w regionie. Do czasu wojny światowej Bilgoraj był najbarwniejszym miasteczkiem na naszym północnym wschodzie. Rzemiosło to kultywowane jest szczególnie w bilgorajskiej wsi jeszcze obecnie.

Dzisiejszy Bilgoraj (województwo świętokrzyskie) jest przetrzeźwiałym miasteczkiem, w którym mieszkają 20 tysięcy ludzi. Mieszkańcy nie pozwolili jednak zaniechać tradycji. W centrum miasta znajduje się zespół drewnianych, krytych domów zabudowanych. Jest to jedyna w kraju zagroda sitarstwa. W skład pieczeniowic odrestaurowanego skansenu wchodzi budynek mieszkalny, inwentarski, spichlerz, drewutnia, wozownia. Wnętrza wyposażone są w regionalny styl. (A. K.)

Z prasy zakładowej

Zastanawiam się od dłuższego czasu jak to się dzieje, że zakład nasz osiągnął sukcesy. Zakładowy Oddział Samodzielny nie zajął od dawna znaczącego miejsca w branży, w pozostałych formach współzawodnictwa. — Tak rozpoczyna swój artykuł „Współzawodnictwo — tak, ale jak?” T. Zaleska. Tym samym dwutygodnik „Fasty” podejmuje w numerze 11 interesujący nie tylko w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego temat, nawiązujący do skuteczności rozmaitych form współzawodnictwa pracy, które wyzwalają małe inicjatywy społeczne, sprzyjają poprawie jakości wyrobów i organizacji cyklu wytwórczego, a niejednokrotnie nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Kilka zdań na sesjach KSR, aproba dla wprowadzania nowych form rywalizacji i lawina podsumowujących liczb. „Dalej nie wiemy już nie po tym, że w ruchu współzawodnictwa, w branży „Fasty” po prostu się nie licza. Jak dotąd nikt w zakładzie nie dokonał analizy tego stanu rzeczy, nie pokusił się o danie odpowiedzi, czy tak prowadzone współzawodnictwo pracy przynosi efekty, czy sposób i metody propagowania ruchu współzawodnictwa są dostatecznie atrakcyjne aby można było mówić, że trafiają i przemawiają do wszystkich.”

Szosa pędzą samochody z przyczepami kempingowymi, namiotami, składowymi kajakami. Jada droga ku słońcu, nad jeziora, do Piśca, Rucianego, do Wejsun. A droga ta wiedzie samą drogą Szczęścia. Podróżni przemkną przez miasteczko jak błyskawica i tyle ich widać. I chciałoby się zaważać, zatrzymać ich na chwilę, niech wysiądą ze swoich aut, właśnie tu w tym starym grodzie założonym przez Szczuczkę, co był Sobieskim Turków pod Wiedniem, w tym mieście gdzie żyli Wagowie, gdzie lud pracowity i gdzie społeczne inicjatywy przysparzają dobrą ogólowi. Niech obejrzą stare domki z XVIII wieku, i całe szeregi stodoł na skraj miasta, uznane za zabytek I klasy. Niech się przejdą ulicą Senatorską wąską i małą, taką samą jak przed wiekami i ta nowa Łąkowa przysięga się szeregami nowoczesnych już domów. Jest co w tym ponad 3-tysięcznym mieście oglądać i jest czym się zadziwiać.

Przy starym parku, który nosi nazwę Ogrodu Saskiego, kończy się właśnie remont rezerwy strażackiej, gdzie wkrótce nastąpi uroczyste otwarcie muzeum. Zdołano już zebrać ponad 2 tys. eksponatów, najstarszego sprzętu strażackiego. I będzie to pierwsze muzeum tego typu w regionie. Ale kłóżył się o to, że większe prawo niż Szczuczyn? Przecież tutajśa straż pożarna obchodzić będzie za dwa lata swoje stulecie. Od trzech pokoleń paczelnikuje strażakom szczuczynskim rodzina Makuszewskich z ostatnim Bolesławem, który długie lata stoi na czele swojej dzielnej drużyny. Będzie to więc wielka uroczystość uświetniona występami wszystkich szczuczynskich zespołów. Już teraz trwają próby orkiestry i zespołów tanecznych, prowadzonych przez Jerzego Rzepeckiego.

Rzepecki choć niechętny, przywiązał się do Szczuczyna jak do własnego gniazda. Wszystko co gra i śpiewa jest pod jego batutą.

Orkiestra jest trzy — strażacka, oczywiście najstarsza, orkiestra młodzieżowa i kapela podwórkowa. Jest jeden zespół taneczny pod wdzieczną nazwą „Słoneczny krag”, ale za to jak!

— Kiedy na scenę wystąpią się tancerze w kolorowych, regionalnych strojach, jak za-

tańczą zadziwić, to jest na co popatrzeć. Aż oczy ruw, tyle tu cudności. A tańczą sami swoi, znajomi, sąsiedzi. Stroje wspólnie szyte wieczorami, a w szyciu pomaga i pani doktor i nauczycielki i starsze mieszkanki, które wyciągają z kufrow korale i serdaka.

„Słoneczny krag” zdobył w eliminacjach wojewódzkich II miejsce, a konkurencja była ogromna. Z orkiestrą młodzieżową jeździ Rzepecki na wszystkie centralne dożynki, a zdarza się, że kamery telewizyjne ich chwycą i cały kraj ogląda. I nie w tym dziwnego, że do muzykowania garną się hurmem dzieci i młodzież. No i trzeba było stworzyć ognisko muzyczne, gdzie 60 osób uczę się grać na różnych instrumentach. Taki to Szczuczyn rozmuzykowany.

Mieszkańcy Szczuczyna chwalią się swoimi szkołami. Dyrektor szkoły zbiorczej Czesław Mikliński pyta — a która jeszcze gmina ma tyle szkół, no, która? — Zanim zacznie się wszystkie wyliczać wspomni, że w roku 1772 zakon pijarów

SZCZUCZYN MIASTO LUDZI AMBITNYCH

założył w Szczuczynie szkołę dla kobiet, która tego typu była bodaj najpierwszą w całej Europie. Te bogate tradycje Szczuczyna — podtrzymuje do dziś. I w tej małej gminie liczącej 7700 mieszkańców i 28 sołectw jest tak: szkoła zbiorcza i cztery średnie, a przede wszystkim technikum rolnicze w Nieckowie, liceum ogólnokształcące dla pracujących, zaopieczona szkoła zawodowa mechanizacji rolnictwa i technikum ogrodnictwa. Ale i tego za mało, bo wkrótce ma powstać liceum zawodowe samochodowe. Na szczuczynskich absolwentów mechaników czują się wprost każdego roku wielkie zakłady białostockie, no i część z nich wyjeżdża, niestety, ale że są dobrzy specjalistami, wstępu szczuczynskiej szkole nie przyniosła. Przynajmniej tyle pociechy.

Naczelnik Jan Niebrzydowski sprawuje władzę w gminie od pół roku. Rodak tutejszy, zna ludzi i problemy tej ziemi.

Można już mówić o postępie na wsi, jeśli jest tu 86 gospodarstw specjalistycznych, a w tym roku tylko wydano 26 takich uprawnień. Gospodarstwo rolnika Rydzewskiego ze wsi Konieckie uzyskało kryteria Ministerstwa Rolnictwa, a wieś Rakowo uznano za wieś wdrożeniową objętą patronatem Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolnictwa w Siepie-towie.

W tej wsi — mówi naczelnik — co drugi rolnik siew kukurydzy, wprowadzono kuczerów wypas bydła, uprawia się bobik, jest 10 wentylatorów do poduszania siano. Wszystko to dla ziołka paszy. W całej gminie uzyskano 1820 ton parowanych ziemniaków.

W ostatnich latach wypiekali wieś szczuczynską. I nie ma w tym żadnej przesady, bo do jakiej by wsi nie zajrzeć, to wszędzie widać troskę o ład i porządek. Niewątpliwie najpiękniejszą wsią jest Bećkowo. Potwierdza to wszyscy, nawet najbardziej o sukcesy zazdrośni. Czystość tam panuje, a kolorowe parkany upiększają wszystkie zabudowania.

Sekretarz Miejski - Gminnego Komitetu PZPR Edward Kruszewski podkreśla, że w gminie Szczuczyn postawiono na budowę dróg, no i remiz.

Gdy trzeba realizować czyny społeczne, seltysy nie molestują i nie nawołują. Ani seltysy Mieczysław Bzura z Nieckowskich, ani Tadeusz Owianko ze wsi Bzura, nie potrzebują chodzić od domu do domu i namawiać do roboty. I tak wieś Bzura buduje w czynnie społecznym remizie. Niedźwiedzie oprócz remizy stawia klub rolnika. Wypieka też do niepoznania wieś Konieckie.

Nowe drogi wiedzą już z Nieckowskich do Bećkowa, co jest wielkim dobrodziejstwem, bo w starym Szczuczynie odczuwa się brak mieszkań jak wszędzie.

Miasto doczekało się dużej restauracji wraz z kawiarnią i okazałego domu handlowego. Obok tych budynków, na przestronnym placu trwają roboty przy budowie przystanków autobusowych.



Szczuczyn pięknieje z dnia na dzień, dzięki zapobiegliwości władz i mieszkańców.

rych jest w gminie 500. No i także 560 członków ZSMP, którzy starają się być zawsze w czołówce.

Miasto wiedzamy wraz z przewodniczącym MG Komitetu Frontu Jedności Narodu — Czesławem Miklińskim.

Przy szkole powstaje kryta pływalnia. Nie jest jeszcze ukończona, ale już widać gdzie będzie basen kąpielowy, a gdzie sala rekreacyjna. Tuż za basenem wyłania się nowy blok spółdzielczy o 12 mieszkańach. W tym jeszcze roku rozpocznie się budowa dalszych dwóch bloków, co jest wielkim dobrodziejstwem, bo w starym Szczuczynie odczuwa się brak mieszkań jak wszędzie.

Miasto doczekało się dużej restauracji wraz z kawiarnią i okazałego domu handlowego. Obok tych budynków, na przestronnym placu trwają roboty przy budowie przystanków autobusowych.

Nie tylko przewodniczący Mikliński, ale każdy mieszkaniec odczuwa dumę, gdy pokazuje nowy stadion sportowy. I młodzież, i starsi kibice czują się tu jak nie przyjeżdżając na stadionie X-lecia w Warszawie. Nowe trybuny, bieżnie, obiekty towarzyszące, a wszystko to wykonane w czynnie społecznym. Takie to wszystko okazało, że od razu szczuczynscy trampkarze zdobyli I miejsce w województwie ku ogólnej radości rodzimych kibiców. Ażby szczęście ich było pełne, w budowie jest też pawilon sportowy, gdzie można będzie uprawiać zapasy i boks.

Ambicje mieszkańców Szczuczyna nie mają zda się granic. Bo oto marzy się już im nowy dom kultury. Ten obecny ma tylko dwie sale, nawet filmów nie ma gdzie wyświetlać. No i będzie ten dom. Sami mieszkańcy zebraли na jego budowę 2 mln 200 tys. zł. Rodzą się już plany spotkań w nowej placówce, imprez, występów zespołów muzyki i tańca. Prawdopodobnie tu właśnie odbędzie się za 2 lata spotkanie ab-

solwentów szkoły szczuczynskiej. Zjazd to będzie ogromny. Więcej niż pewne, że przybędą goście z różnych stron kraju. Wystarczy tylko przejrzeć listę członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Szczuczynskiej, by się przekonać, ile ludzi stąd wyszło na ludzi własnie, ilu lekarzy, profesorów, wysokich rangą urzędników. Trzeba więc pokazać się z najlepszej strony by dowiedzieć, że ci którzy tu zostali dbają o to miasto i gminę. Najlepszym tego dowodem jest doroczna nagroda „Trybuna Ludu” przyznana Miejsko-Gminnemu Komitetowi FJN w Szczuczynie za inicjatywę i organizację prac społecznie użytecznych.

Jeden z głównych inicjatorów czynów społecznych, sekretarz MG Komitetu PZPR Edward Kruszewski mówi o wynikach tych prac. Nie potrzebuje zaglądać do żadnych sprawozdań, wie na pamięć w jakiej wsi co powstało, ile zyskał Szczuczyn. A wartość wszystkich czynów społecznych w całej gminie wyniosła 15 mln 225 tys. zł. I ten fakt znajduje się na pewno w kronice wydarzeń szczuczynskich, która pisze Bolesław Walter, mieszkaniec Szczuczyna, rozmówca przy wycieczce w jego historię, tradycję, ujęty pracowitością tutejszych ludzi.

ANNA ZAREMBINA

Fot. Z. Zaremba

Kojarzanie szkła ze światłem

Pokaż mi swoją lampę, a powiem ci, kim jesteś — takie przeznaczenie starego porzekadła zdaje się mieć ułamek nie żartobliwy sens, kiedy się patrzy na to, co ludzie sobie wieszają nad głowami lub stawiają koło łóżka. Lampy, żyrandole, kinkiety czyli to, co w domu służy do oświetlenia — należy do wyjątkowo wrednej części meblowania, bo nie dość, że kruche, to poza to wrażliwe na uszkodzenia. Nie ma bowiem wątpliwości, kto zdecydował się na przyozdobienie salonu żyrandolem z plastikową imitacją kryształu, komu w sypialni przyswaja czerwoną abażur i gdzie instaluje się upiornie świecące rurki, zdolne nawet najpoważniejszej biurokratce przedrzeć skórę wampiryzmu. Coś w tym jest, że te nasze małe domowe słońca, wymyślone w wieku elektryczności, mówią o nas tak wiele i nie przypadkiem najtragiczniejszy obraz naszych czasów, „Guernica” Picaso ma za symbol słowotwórczy sily właśnie nieczym nie ostoniętą żarówkę.

Lampa w swej klasycznej postaci — to skojarzenie szkła ze światłem; trudno o połączenie bardziej obiecujące i proste zarazem. Cóż z tego, kiedy najwyraźniej nie dostrzegamy naturalności, jaka winna towarzyszyć oparciu światła w szkło. Folgując swoimi dziwactwami i zaniżaniem do kiczu, mieliśmy już epokę wieloramiennych potworków, kolorowych, powycinanych i śmiesznych, żeby teraz z kolei popaść w surowy ton mniej lub bardziej sformułowanej mlecznej kuli rozmazanej w milonach egzemplarzy, w setkach osiedli. Nie wiem już, czy nie lepsze były tamte żyrandole rososzące, bo choć świadczyły o ubożstwie biedniutkiej, ale jednak o wyobraźni, podczas gdy zalewająca nas powódź mlecznej kuli pozwoli kiedys badaczowi kultury materialnej wysnuć podejrzenie, że nie mieliśmy wyobraźni żadnej. Jest to tym bardziej niesympatyczne, że obok lampy salonowej na pokaz towarzyszy nam lampa w drucianej statce, wydatnie wzmagająca smutek miejsce publicznych na-

ozdobie z najobskurniejszym wychodkiem światła, alokalizowanym przy nowym dworcu autobusowym w Białej Podlaskiej, gdzie zresztą ze względu na czysto humanitarnych nikt nigdy światła nie zapala.

Być może problem lampy z punktu widzenia budowniczych dworców wygląda jak mleczna kula wobec mlecznej trzody, ale przecież nie idzie tu tylko o to — choć to też da się obronić — żeby było widać i ładnie. Lampa bowiem, jej kształt i kolor produkowane w milionach egzemplarzy, mają na pewno mniejszą pozycję w wrabianiu stylu życia niż najmańdrzej szata i najefektowniej przez docenta wygłoszona prelekcja o potrzebie piękna w najbardziej nawet przedmiotowym GOK-u. Masowe rozprowadzanie rzeczy wyprodukowanych przez przemysł, a zaprojektowanych przez artystę, to nie tylko rozprowadzanie towaru, ale również kopertowanie pozytywnych wzorów kulturowych.

W białostockiej Hucie Szkła, której produkcję i projekty można obecnie obejrzeć w „Arsenale” przy ul. Mickiewicza 2, zdają się tego nie lekceważyć, ale... okazuje się, że ze szkieł podobnie jak z filmowymi gwiazdami, o które pytał pewien kinoman — gdzie on są, te dziewczynki, co je nam w kinie pokazują? Na wystawie bowiem to, co huta produkuje ma się do tego, co projektuje, mniej więcej tak jak życie do Le-louché'a.

Gwiaździsta numer jeden białostockiej ekspozycji jest projektantka Anna Gątkowska-Szewczyk, której pomysły świecą tylż efektownie, co z umiarem, tylż śmiało, co dyskretnie. Znajdując kształty, będące w stanie zadowolić zarówno ambicje projektantki, jak też gust średnio odważnego użytkownika nie jest przy tym wynikiem rażących kompromisów, lecz w sposób naturalny wypływa z kierunku myślenia autorki. Najogólniej mówiąc — jest to projektowanie w oparciu o proste kształty, występujące w naturze. Towarzyszy temu szukanie rodzaj łagodnej elegancji, w której odnalazł można smak na miarę czasu, ale także pewną dozę nastroju pastersko-bukolicznego.

Anna Gątkowska-Szewczyk projektuje oszczędnie,

Fundusz Odnowy Zabytków

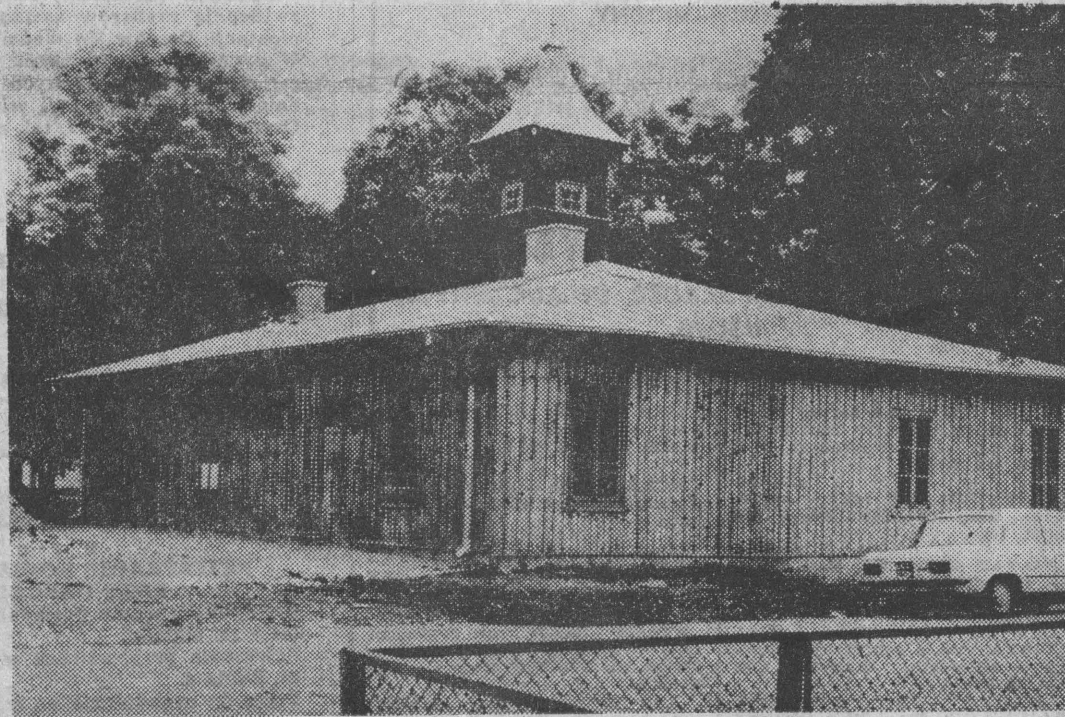
III Sesja WRN w Białymstoku podjęła uchwałę o utworzeniu Wojewódzkiego Funduszu Odnowy Zabytków. Motywując tę decyzję, podkreślono konieczność odnowy, zabezpieczenia i konserwacji wielu cennych obiektów zabytkowych, które znajdują się na Białostocczyźnie. Są one świadectwem pracy wielu pokoleń, stanowią wkład w rozwój kultury narodowej i tego dorobku nie można za-przepaścić.

Dochody Funduszu stanowią będą dobrowolne wpłaty od osób prywatnych, zakładów pracy czy organizacji, kwoty ze zbiorów publicznych i imprez, dotacje budżetowe, wpływy ze sprzedaży nieruchomości obiektów zabytkowych, stanowiących własność państwa, a także dopłaty do cen usług hotelarskich oraz turystycznych. Ustalono następujące dopłaty: do cen noclegów w hotelach, w zależności od kategorii od 10 do 2 zł dziennie od osoby, do cen wycieczek turystycznych zagranicznych — 10 zł i krajowych — 5 zł.

Dysponentem funduszu, który przeznacza się na finansowanie prac związanych z odnową, zabezpieczeniem i konserwacją zabytków, jest wojewoda. (a)

„Pieszojezdnie”

W odpowiedzi na interpelację mieszkańców jednego z osiedli mieszkaniowych w Łodzi — gospodarz osiedla Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Poleśie” poinformował ich, iż (cytując): „przy pieszojezdzie nie ma...widać znaki zakazu wjazdu wszelkich pojazdów...Można by jeszcze dodać, iż owe „pieszojezdnie”, przy których stają spółdzielcze „domobloki” i „garażobudki”, prowadzą do osiedlowego „lasoparku” oraz „stawobajorka”, a dla wszystkich stają się wówczas jasnem, że chodzi po prostu o przebiegające między domami alejki i spacerowe pasażerki. Niektórzy urzędnicy jednak — jak widać — uważają, że tworzenie językowych dziwolgów należy do ich służbowych obowiązków. I co najgorsze — cytowany przykład z Łodzi nie należy bynajmniej w kraju do wyjątkowo odosobnionych, a „uprzywilejowane” czy „dziwne” przebrzo zakładu pralniowego” wciąż jeszcze krąży po wielu innych urzędach”. (G.K.)



Odrestaurywany budynek straży pożarnej w Szczuczynie. Tu mieścić się będzie muzeum strażackie. Za dwa lata Ochotnicza Straż Pożarna w Szczuczynie obchodzić będzie 100-lecie.

Z prasy zakładowej

A oto kilka konkretnych, przytaczanych przez T. Zaleska: „W jednym z wydziałów produkcyjnych naszego zakładu w ramach przeprowadzonych w maju lustracji, komisja kontrolująca zwróciła uwagę na staranne opracowanie tablic, na których wypisana była lista osób z ilością punktów uzyskanych w I kwartale br. Gdy zwróciliśmy się do kierownictwa wydziału o podanie nazwisk najlepszych pracowników w

gdzie zarówno kierownictwo tkalni jak i same tkaczki zostały zaskoczone faktem, że taki konkurs istnieje i należy w nim wziąć udział. Jestem pewna, że gdyby informacja była przekazana we właściwym terminie, byłby czas na właściwe przygotowanie się zawodowe i psychiczne naszych tkaczek i być może mielibyśmy reprezentanta w konkursie międzynarodowym.”

(...) Zakład nasz dysponuje kwotą ponad 300 tys. zł na popularyzację i propagandę współzawodnictwa. Środki te mogą być m.in. wydatkowane

szeza sumujących działalność roczną, poświęcić sprawom współzawodnictwa, informując załogę o konkretnych osiągnięciach wydziałów jak i wynikach uzyskanych przez najlepszych pracowników w danym zawodzie. Należałoby przy tej okazji poddać dyskusji sposób w jaki zostały wykorzystane środki finansowe na propagandę i popularyzację współzawodnictwa pracy.”

Autorka publikacji „dla przypomnienia i jasności” przytacza fragmenty wytycznych Ministerstwa Przemysłu Lekkiego i Zarządu Głównego branżowego związku, który mówi, że: „Inicjatorem i organizatorem współzawodnictwa pracy w zakładach, wydziałach, oddziałach, zespołach, są zakładowe organizacje związkowe i młodzieżowe oraz samorząd robotniczy przy współudziale kierownictwa przedsiębiorstwa.” — Jest to cytat o tyle znamienity, że wskazuje tak duży zespół osób odpowiedzialnych za współzawodnictwo, iż praktycznie nie bardzo wiadomo, kto faktycznie tłumaczyć się powinien za niedociągnięcia i błędy (bo do zbierania laurów na pewno kandydatów nie zabraknie). Jeśli zainteresowani tematyką (z polecenia lub nakazu) znajdują się w takim towarzystwie „odpowiedzialnych”, a nie odczuwają autentycznego przekonania do swojej pracy, zawsze wyłania się sposób na własną niewinność i ruch współzawodnictwa zmienia się w kompletną stagnację.

(oprac. apo)

Fasty

kilku zawodach w kwietniu, okazało się to niezwykle trudne. Dane takie są możliwe do uzyskania po bardzo pracochłonnym podsumowaniu punktów. Nie stwierdzono również, aby osiągający najlepsze wyniki ilościowe i jakościowe, byli wyróżniani na bieżąco w formie wyższej premii za zespołowe wyniki pracy, premii z funduszu mistrzowskiego, czy z funduszu dyrektora. Nasuwa się w związku z tym przykładem stwierdzenie, że współzawodnictwo zostało przez nas samych bardzo zbiurokratyzowane, wręcz skostniałe, sprowadzone do mechanicznego sumowania cyfrerek.

Smutne refleksje nasuwają się również na przykładzie konkursu tkaczy krosien STB.



Lampa w klasycznej postaci to skojarzenie szkła ze światłem; trudno o połączenie bardziej obiecujące i proste zarazem.

Projektantka białostockiej Huty Szkła Anna Gątkowska-Szewczyk i jej dzieci: syn Ondras oraz siostra oświeśleniowa.

Fot. W. Ciesielski

ale celowo używając koloru, świetnie radzi sobie ze skomponowaniem szkła z metalem i innymi materiałami, a także trafnie rozwiązuje połączenia lamp wiszących ze stojących. Najefektowniej na wystawie prezentuje się „owocowa” seria, którą trudno byłoby polecać do gabinetu męża stanu, ale wszędzie indziej — tak.

Świecące eksponaty Huty Szkła złożyły się na wystawę efektowną, choć niedużą, trudno jednak przy tej okazji przeć się refleksji, że artystyczne dyscypliny projektowe, w przeciwieństwie do malarstwa, rzeźby czy grafiki — nie mogą się w pełni zrealizować w galerii i w artystycznym salonie. Lampa musi świecić w konkretnym domu, musi funkcjonować poza wystawą, żeby być tym, do czego została pomysłana, zaprojektowana i wyprodukowana. Dlatego świecące jabłka Anny Gątkowskiej-Szewczyk dopiero wtedy, gdy z wystawy w „Arsenale” trafią na wystawę sklepową, mają szansę na pełną swo istność.

ANDRZEJ KOZIARA

OGMINA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Suwałkach
z dniem 1 czerwca br.
uruchomiła zakład świadczący usługi
w zakresie napraw:
▲ sprzętu RTV i magnetofonów
▲ maszyn elektronicznych liczących
WYKONUJE:
▲ instalacje elektryczne
▲ pomiary elektryczne w zakresie:
▲ skuteczności zerowania
▲ pomiary uziemień instalacji elektrycznej i odgromowej.
NA NAPRAWIONY SPRZĘT UDZIELAMY GWARANCJI.
Adres Zakładu:
SUWAŁKI, ul. Gataja 21, tel. 37-94.
k 2994-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Białymstoku
zatrudni natychmiast
— kierowców autobusowych
posiadających prawo jazdy kat. D lub C, trzyletni staż pracy w zawodzie kierowcy, w tym 1 rok na samochodzie ciężarowym.
— mechaników pojazdów samochodowych
Wynagrodzenie oraz umundurowanie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.
Zamiejscowym (samotnym) istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym wzgl. na kwatery prywatnych.
ZGŁOSZENIA: osobiste, listowne, telefoniczne przyjmuje i udziela informacji codziennie w godzinach pracy Dział Zatrudnienia i Plac MPK, Białystok, ul. Składowa, 11, kod 15-399, telefony nr 236-03 do 05, 227-70, 224-70, 224-78 do 79, 250-93 wew. 235. Dojazd autobusami linii: 6, 8, 15, 17 (pokoń nr 308).
k 2785-00

USŁUGI
WPHW — naprawy ekspresowe sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego, ul. Białostocka 43, tel. 895 lub 333-46 wew. 1, 4.
WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych. Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i fabrycznych. tel. 369 czynny całą dobę, w niedzielę i święta świadczymy usługi w godzinach 8-18.
WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczą usługi instalowania anten indywidualnych. Aleja 1 Maja 30. Zgłoszenia telefoniczne: nr 219-20 i 332-31 codziennie w godz. 7.30-13.30, soboty: 7.30-13.30.
WPHW — naprawa telewizorów. ul. Narwuska 3 w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 287-76, ul. Olsztyńska 23. Zgłoszenia telefoniczne: nr 219-20 i 332-31 codziennie w godz. 7.30-13.30, soboty: 7.30-13.30.
WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07, godz. 10-18, soboty 10-18.
WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Białostocka 43 w godz. 8-18, tel. 333-46 wew. 2 lub 895 — zgłoszenia napraw domowych.
WPHW — naprawa kucharek gazowych i piekarników elektrycznych. Białystok, ul. Bohaterów Getta 2 w godz. 8-18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.
k 2988-0

Dyrekcja i Rada Zakładowej Kombinatu Dźwigów Osobowych Warszawa, pracownikom Zakładu Montażu Dźwigów Białystok, pracownikom Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa, koleżankom i kolegom, sąsiadom oraz wszystkim znajomym, którzy okazali wyraz współczucia i oddali ostatnią posługę
Aleksandra Sadzeuka
serdeczne wyrazy podziękowania
składa
najs. Jędrzejowski podziękowanie
składa
żona z synkiem i rodziną.
g 4697-1
Wyrazy głębokiego współczucia
ALEKSANDROWI KOSIŃSKIEMU
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, OOP oraz współpracownicy Oddziału Inżyniersko-Geologicznego KBK w Białymstoku.
k 3013-1
Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. inż. RYSZARDZIE LUKASZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Inspekcji Należnej Ogrzewania i Instalacji Wodnych w Białymstoku.
k 3011-1
Współpracownikom, przyjaciółom i znajomym, którzy okazali wyraz współczucia i oddali ostatnią posługę
Józefa Walukiewicza
serdeczne podziękowania składa
żona.
g 4114-1

UWAGA, ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
HUTA S E K A „BIAŁYSTOK”
ul. Woźniaka 8
przyjmuje zapisy KANDYDATÓW (młodzieży męskiej) do klasy I-szej ZABADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ o specjalności:
— hutnik — formowacz wyrobów szklanych ręcznie.
Nauka w szkole trwa trzy lata.
Warunki przyjęcia:
— wiek 15-17 lat
— dobry stan zdrowia
— ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej
Do podania o przyjęcie należy dołączyć:
— życiorys
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— wyciąg aktu urodzenia
— 3 fotografie
UCZNIOM ZAPEWNIAMY SIĘ:
— pomoc materialną
— bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie w internacie oraz inne świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami
— bezpłatne umundurowanie
— bezpłatne wyposażenie w komplet podręczników i przyborów szkolnych.
— zwrot kosztów przejazdu raz w m-cu w okresie nauki zawodowej w miejscach zakwaterowania do miejsca stałego zamieszkania.
UKOŃCZENIE SZKOŁY GWARANTUJEMY:
— pracę w skróconym czasie (6 godzin dziennie)
— wysokie zarobki
— zakwaterowanie zamiejscowych w nowym hotelu pracowniczym
— możliwość dalszego kształcenia się w Technikum o specjalności technologii szkła, a następnie w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki.
k 2777-00

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH w Hajnówce
TECHNIKUM DRZEWO-MECHANICZNE I ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE Wydział Zaoczny
przyjmuje zapisy
na semestry I-sze — kierunki:
— Meblarstwo i budowa maszyn (po ZSZ)
— Administracja biurowa (po szkole podstawowej).
Ubiegający się o przyjęcie złożą w kancelarii szkoły dokumenty następujące:
— podanie,
— życiorys
— 3 zdjęcia
— świadectwo ukończenia ZSZ
— zaświadczenie — skierowanie z zakładu pracy — tylko mężczyźni.
Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Zespole Szkół Zawodowych w Hajnówce prowadzi nadal zapisy do klasy pierwszej — stolarskiej.
k 2973-1

PRACA
POTRZEBNA pomoc do dwójki dzieci. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Białystok, ul. Waszkowska 8 m. 12.
ZATRUDNIĘ akwizytora do zamawiania portretów. Edward Pietański, Białystok, Proletariacka 2/4.
ZATRUDNIĘ malarza. Białystok, ul. Włodzimiecka 7/5. Tanonka.
PRZYJMĘ dwóch uczniów do zakładu stolarsko-meblowego Białystok, ul. Hetmańska 17. Budkiewicz.
g 4099-1

LOKALE
PRZYJMĘ na mieszkanie uczniów. Białystok, Armii Ludowej 42.
M-4 kwaterekowa i piętro, komfort — zamieszkanie w mieszkaniu w Białymstoku. Kołobrzeg, Łopuskiego 44, tel. 41-42.
p 1204-08

Krwynym, przyjaciółom i wszystkim, którzy okazali wyraz współczucia i oddali ostatnią posługę
Doroty Krajewskiej
serdeczne podziękowania składa
pogrzebowa
g 4111-1
Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KOL. HALINIE i ANTONIEMU CZAPLIS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy PRIM BR Białystok.
k 3018-1
Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. TADEUSZOWI ZAJCZYKOWI
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POF, Rada Zakładowa i współpracownicy OPKG w Białymstoku.
k 3023-1

Uwaga, zakwitły lipy!
WSZYSTKIE ODDZIAŁY I PUNKTY SKUPU „HERBAPOL”
rozmieśczone na terenie województw:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego
skupują każdą ilość kwiatu lipy
płacąc atrakcyjną cenę 120 zł za 1 kg suchego surowca.
k 2976-1

OLSZTYŃSKIE ZAKŁADY NAPRAW SAMOCHODÓW Zakład Nr 2
w Bielsku Podlaskim, ul. Lipowa 4
przyjmuje do naprawy głównej
W RAMACH LUZÓW produkcyjnych każdą ilość samochodów marki „Star” W-28
Z SILNIKIEM S-530.
Informacja: telefon 22-91 wew. 4.
k 2896-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w BIAŁYMSTOKU
ZAKŁAD MLECZARSKI w Białymstoku
PROSI P.T. KLIENTÓW O ZWROT BUTELEK MLECZARSKICH
opoj. 1/1 litra, 1/2 litra i 1/4 litra do sklepów spożywczych. Zakład Mleczarski w chwili obecnej odczuwa brak tych opakowań. Pozytywny stosunek Klientów do naszego apelu zapewni dostawę naszych artykułów płynnych w butelkach mleczarskich.
D Z I K U J E M Y.
K 3009-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JEDNOŚĆ” w Gołdapi
wykonuje usługi dla ludności
— ZAKŁAD PRALNICZY,
ul. Armii Czerwonej 33
▲ pranie wodne bielizny różnego rodzaju
▲ czyszczenie dywanów i wykładzin podłogowych
— ZAKŁAD STOLARSKO-TAPICERSKI,
ul. Mazurska 33
▲ wykonuje zabudowy wnęk, pawlacz, regały
ścienne oraz inne wyroby stolarsko-meblarskie,
▲ wykonuje tapicerkę mebli i samochodów
— ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY,
ul. Mazurska 10
▲ wykonuje przewidywanie silników elektrycznych
— ZAKŁAD MALARSTWA DEKORACYJNEGO,
ul. Szkolna 3
▲ wykonuje plansze, tablice, napisy oraz inne usługi.
WYKONUJEMY SZYBKO
GWARANTUJĄC DOBRĄ JAKOŚĆ ŚWIADCZONYCH USŁUG.
k 2945-1

„FIATA” 136 p stan bardzo dobry
— sprzedam. Czesław Topczewski, Białystok, ul. Nowogrodzka 7 B m. 25, tel. 353-39.
g 4131-1
„FIATA” 131 (1977 rok) — sprzedam.
Białystok, Stomilana 5 (od godz. 18).
g 4093-1
„FIATA” 135 p 1980, stan dobry
— sprzedam. Michał Fiodorow, wieś Strękwolna (Błonna) p-ta Nowinka.
g 1277-1
„FIATA” 135 p fabrycznie nowego
— sprzedam. Białystok, Gaszewska 4/56.
g 4100-1
SAMOCOD „Fiat” 135 p 1980 (rok produkcji 1979) — sprzedam.
Suwałki, ul. Ogrodowa 37.
g 1278-1
NADWOZIE „Fiat” 135 p (1978 rok) kompletnie — sprzedam.
Białystok, ul. Wilejska 54.
g 4093-1
SAMOCOD „Fiat” 1300 Combil (1978 rok) — sprzedam.
Białystok, ul. Karłowicza, p-ta Radziłów, woj. łomżyński.
g 1281-1
„LADA” (rok produkcji 1979, przebieg 20 tys. km) — sprzedam.
Władysław Szostak, zam. Gorczyca, 14-308 Płaska.
g 1230-1
„POLONEZ” na wypadku lub sadzisz „Lada” uzbudowana, po wypadku — kupię.
Białystok, ul. Moniuszki 4.
g 4135-1
„SYRENT” 108 (rok produkcji 1979) — sprzedam.
Gołdapi, Lipowa 4/10.
g 4181-1
„SYRENT” 108 (przebieg 40.000 km) — sprzedam.
Białystok, Stężyńska 47.
g 4107-1

„POLONEZ” na wypadku lub sadzisz „Lada” uzbudowana, po wypadku — kupię.
Białystok, ul. Moniuszki 4.
g 4135-1
„SYRENT” 108 (rok produkcji 1979) — sprzedam.
Gołdapi, Lipowa 4/10.
g 4181-1
„SYRENT” 108 (przebieg 40.000 km) — sprzedam.
Białystok, Stężyńska 47.
g 4107-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
fasty
w BIAŁYMSTOKU, ul. Przędzalniana 8
zatrudnia
KOBIETY na stanowiskach:
— uczeń przewijacz przędzy
— konserwator maszyn i urządzeń
— sprzątaczkę
— oraz na 1/2 etatu do pracy w zawodach włókienniczych.
MĘŻCZYZN na stanowiskach:
— robotnik transportu
— ślusarz
— murarz
— blacharz-dekarz
oraz na przyręczeniu do pracy w zawodach włókienniczych.
Wynagrodzenie w/g stawek taryfikatora kwalifikacyjnego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.
Chętni proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego, pokój nr 32.
ZAKŁAD PRZYJMUJE BEZ SKIEROWANIA
Osobom zamiejscowym zakład zapewni zakwaterowanie w kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością 7 zł za dobę.
k 2844-00

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Białymstoku
Oddział w Łapach
Informuje o OTWARCIU Gabinetu Kosmetycznego
przy ul. Dubels 1
Oferujemy SZEROKI WACHLARZ USŁUG:
♦ masaż odchudzający
♦ manicure
♦ pedicure
♦ hennę
♦ oczyszczanie twarzy
ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG.
k 2996-1

KOMUNIKAT
ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Białymstoku
uprzejmie zawiadamia
wszystkich najemców lokali, że od dnia 16 lipca 1980 r. ewidencja czynszów zostanie przeniesiona z Rejonów Eksploatacji Domów do siedziby Zarządu przy ul. Bema 89/1. W związku z powyższym w sprawach związanych z opłatami czynszów i innych należności z tytułu najmu lokali należy się zgłaszać pod w/w adres do Działu Windykacji Czynszów, pokój nr 7, tel. nr 21-01, wewn. 30.
Zarząd Budynków Mieszkalnych
K 2799-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA O D Z I A Ł w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 24
zatrudni natychmiast
— SPRZEDAWCÓW STRAGANOWYCH na okres sezonu. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia.
K 2998-1
ZAKŁAD PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS” w ŁOMŻY, ul. Żabia 4
przebadzi
REJESTRACJĘ KOBIET DO PRACY SEZONOWEJ PRZY OBRÓBCE RUNA LEŚNEGO
Kandydatki winne posiadać książeczkę zdrowia, dowód osobisty do wglądu.
Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w biurze Zakładu, ul. Żabia 4.
Plac do uzgodnienia na miejscu.
K 2937-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W ELKU
zatrudni natychmiast
— PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH ROBOTNICZYCH w działalności produkcyjnej.
Wynagrodzenie wg UZP Przemysłu Mięsnego.
Zamiejscowym zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych WPPMs w Elku, ul. Suwalska 88, pokój nr 114, tel. 32-74, wewn. 192.
K 2950-0
Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwy, które wystąpią:
— 10.08.80, godz. 12-13, w godz. 8-14, w godz. 18-19, w godz. 20-21, w godz. 22-23, w godz. 24-25, w godz. 26-27, w godz. 28-29, w godz. 30-31, w godz. 32-33, w godz. 34-35, w godz. 36-37, w godz. 38-39, w godz. 40-41, w godz. 42-43, w godz. 44-45, w godz. 46-47, w godz. 48-49, w godz. 50-51, w godz. 52-53, w godz. 54-55, w godz. 56-57, w godz. 58-59, w godz. 60-61, w godz. 62-63, w godz. 64-65, w godz. 66-67, w godz. 68-69, w godz. 70-71, w godz. 72-73, w godz. 74-75, w godz. 76-77, w godz. 78-79, w godz. 80-81, w godz. 82-83, w godz. 84-85, w godz. 86-87, w godz. 88-89, w godz. 90-91, w godz. 92-93, w godz. 94-95, w godz. 96-97, w godz. 98-99, w godz. 100-101, w godz. 102-103, w godz. 104-105, w godz. 106-107, w godz. 108-109, w godz. 110-111, w godz. 112-113, w godz. 114-115, w godz. 116-117, w godz. 118-119, w godz. 120-121, w godz. 122-123, w godz. 124-125, w godz. 126-127, w godz. 128-129, w godz. 130-131, w godz. 132-133, w godz. 134-135, w godz. 136-137, w godz. 138-139, w godz. 140-141, w godz. 142-143, w godz. 144-145, w godz. 146-147, w godz. 148-149, w godz. 150-151, w godz. 152-153, w godz. 154-155, w godz. 156-157, w godz. 158-159, w godz. 160-161, w godz. 162-163, w godz. 164-165, w godz. 166-167, w godz. 168-169, w godz. 170-171, w godz. 172-173, w godz. 174-175, w godz. 176-177, w godz. 178-179, w godz. 180-181, w godz. 182-183, w godz. 184-185, w godz. 186-187, w godz. 188-189, w godz. 190-191, w godz. 192-193, w godz. 194-195, w godz. 196-197, w godz. 198-199, w godz. 200-201, w godz. 202-203, w godz. 204-205, w godz. 206-207, w godz. 208-209, w godz. 210-211, w godz. 212-213, w godz. 214-215, w godz. 216-217, w godz. 218-219, w godz. 220-221, w godz. 222-223, w godz. 224-225, w godz. 226-227, w godz. 228-229, w godz. 230-231, w godz. 232-233, w godz. 234-235, w godz. 236-237, w godz. 238-239, w godz. 240-241, w godz. 242-243, w godz. 244-245, w godz. 246-247, w godz. 248-249, w godz. 250-251, w godz. 252-253, w godz. 254-255, w godz. 256-257, w godz. 258-259, w godz. 260-261, w godz. 262-263, w godz. 264-265, w godz. 266-267, w godz. 268-269, w godz. 270-271, w godz. 272-273, w godz. 274-275, w godz. 276-277, w godz. 278-279, w godz. 280-281, w godz. 282-283, w godz. 284-285, w godz. 286-287, w godz. 288-289, w godz. 290-291, w godz. 292-293, w godz. 294-295, w godz. 296-297, w godz. 298-299, w godz. 300-301, w godz. 302-303, w godz. 304-305, w godz. 306-307, w godz. 308-309, w godz. 310-311, w godz. 312-313, w godz. 314-315, w godz. 316-317, w godz. 318-319, w godz. 320-321, w godz. 322-323, w godz. 324-325, w godz. 326-327, w godz. 328-329, w godz. 330-331, w godz. 332-333, w godz. 334-335, w godz. 336-337, w godz. 338-339, w godz. 340-341, w godz. 342-343, w godz. 344-345, w godz. 346-347, w godz. 348-349, w godz. 350-351, w godz. 352-353, w godz. 354-355, w godz. 356-357, w godz. 358-359, w godz. 360-361, w godz. 362-363, w godz. 364-365, w godz. 366-367, w godz. 368-369, w godz. 370-371, w godz. 372-373, w godz. 374-375, w godz. 376-377, w godz. 378-379, w godz. 380-381, w godz. 382-383, w godz. 384-385, w godz. 386-387, w godz. 388-389, w godz. 390-391, w godz. 392-393, w godz. 394-395, w godz. 396-397, w godz. 398-399, w godz. 400-401, w godz. 402-403, w godz. 404-405, w godz. 406-407, w godz. 408-409, w godz. 410-411, w godz. 412-413, w godz. 414-415, w godz. 416-417, w godz. 418-419, w godz. 420-421, w godz. 422-423, w godz. 424-425, w godz. 426-427, w godz. 428-429, w godz. 430-431, w godz. 432-433, w godz. 434-435, w godz. 436-437, w godz. 438-439, w godz. 440-441, w godz. 442-443, w godz. 444-445, w godz. 446-447, w godz. 448-449, w godz. 450-451, w godz. 452-453, w godz. 454-455, w godz. 456-457, w godz. 458-459, w godz. 460-461, w godz. 462-463, w godz. 464-465, w godz. 466-467, w godz. 468-469, w godz. 470-471, w godz. 472-473, w godz. 474-475, w godz. 476-477, w godz. 478-479, w godz. 480-481, w godz. 482-483, w godz. 484-485, w godz. 486-487, w godz. 488-489, w godz. 490-491, w godz. 492-493, w godz. 494-495, w godz. 496-497, w godz. 498-499, w godz. 500-501, w godz. 502-503, w godz. 504-505, w godz. 506-507, w godz. 508-509, w godz. 510-511, w godz. 512-513, w godz. 514-515, w godz. 516-517, w godz. 518-519, w godz. 520-521, w godz. 522-523, w godz. 524-525, w godz. 526-527, w godz. 528-529, w godz. 530-531, w godz. 532-533, w godz. 534-535, w godz. 536-537, w godz. 538-539, w godz. 540-541, w godz. 542-543, w godz. 544-545, w godz. 546-547, w godz. 548-549, w godz. 550-551, w godz. 552-553, w godz. 554-555, w godz. 556-557, w godz. 558-559, w godz. 560-561, w godz. 562-563, w godz. 564-565, w godz. 566-567, w godz. 568-569, w godz. 570-571, w godz. 572-573, w godz. 574-575, w godz. 576-577, w godz. 578-579, w godz. 580-581, w godz. 582-583, w godz. 584-585, w godz. 586-587, w godz. 588-589, w godz. 590-591, w godz. 592-593, w godz. 594-595, w godz. 596-597, w godz. 598-599, w godz. 600-601, w godz. 602-603, w godz. 604-605, w godz. 606-607, w godz. 608-609, w godz. 610-611, w godz. 612-613, w godz. 614-615, w godz. 616-617, w godz. 618-619, w godz. 620-621, w godz. 622-623, w godz. 624-625, w godz. 626-627, w godz. 628-629, w godz. 630-631, w godz. 632-633, w godz. 634-635, w godz. 636-637, w godz. 638-639, w godz. 640-641, w godz. 642-643, w godz. 644-645, w godz. 646-647, w godz. 648-649, w godz. 650-651, w godz. 652-653, w godz. 654-655, w godz. 656-657, w godz. 658-659, w godz. 660-661, w godz. 662-663, w godz. 664-665, w godz. 666-667, w godz. 668-669, w godz. 670-671, w godz. 672-673, w godz. 674-675, w godz. 676-677, w godz. 678-679, w godz. 680-681, w godz. 682-683, w godz. 684-685, w godz. 686-687, w godz. 688-689, w godz. 690-691, w godz. 692-693, w godz. 694-695, w godz. 696-697, w godz. 698-699, w godz. 700-701, w godz. 702-703, w godz. 704-705, w godz. 706-707, w godz. 708-709, w godz. 710-711, w godz. 712-713, w godz. 714-715, w godz. 716-717, w godz. 718-719, w godz. 720-721, w godz. 722-723, w godz. 724-725, w godz. 726-727, w godz. 728-729, w godz. 730-731, w godz. 732-733, w godz. 734-735, w godz. 736-737, w godz. 738-739, w godz. 740-741, w godz. 742-743, w godz. 744-745, w godz. 746-747, w godz. 748-749, w godz. 750-751, w godz. 752-753, w godz. 754-755, w godz. 756-757, w godz. 758-759, w godz. 760-761, w godz. 762-763, w godz. 764-765, w godz. 766-767, w godz. 768-769, w godz. 770-771, w godz. 772-773, w godz. 774-775, w godz. 776-777, w godz. 778-779, w godz. 780-781, w godz. 782-783, w godz. 784-785, w godz. 786-787, w godz. 788-789, w godz. 790-791, w godz. 792-793, w godz. 794-795, w godz. 796-797, w godz. 798-799, w godz. 800-801, w godz. 802-803, w godz. 804-805, w godz. 806-807, w godz. 808-809, w godz. 810-811, w godz. 812-813, w godz. 814-815, w godz. 816-817, w godz. 818-819, w godz. 820-821, w godz. 822-823, w godz. 824-825, w godz. 826-827, w godz. 828-829, w godz. 830-831, w godz. 832-833, w godz. 834-835, w godz. 836-837, w godz. 838-839, w godz. 840-841, w godz. 842-843, w godz. 844-845, w godz. 846-847, w godz. 848-849, w godz. 850-851, w godz. 852-853, w godz. 854-855, w godz. 856-857, w godz. 858-859, w godz. 860-861, w godz. 862-863, w godz. 864-865, w godz. 866-867, w godz. 868-869, w godz. 870-871, w godz. 872-873, w godz. 874-875, w godz. 876-877, w godz. 878-879, w godz. 880-881, w godz. 882-883, w godz. 884-885, w godz. 886-887, w godz. 888-889, w godz. 890-891, w godz. 892-893, w godz. 894-895, w godz. 896-897, w godz. 898-899, w godz. 900-901, w godz. 902-903, w godz. 904-905, w godz. 906-907, w godz. 908-909, w godz. 910-911, w godz. 912-913, w godz. 914-915, w godz. 916-917, w godz. 918-919, w godz. 920-921, w godz. 922-923, w godz. 924-925, w godz. 926-927, w godz. 928-929, w godz. 930-931, w godz. 932-933, w godz. 934-935, w godz. 936-937, w godz. 938-939, w godz. 940-941, w godz. 942-943, w godz. 944-945, w godz. 946-947, w godz. 948-949, w godz. 950-951, w godz. 952-953, w godz. 954-955, w godz. 956-957, w godz. 958-959, w godz. 960-961, w godz. 962-963, w godz. 964-965, w godz. 966-967, w godz. 968-969, w godz. 970-971, w godz. 972-973, w godz. 974-975, w godz. 976-977, w godz. 978-979, w godz. 980-981, w godz. 982-983, w godz. 984-985, w godz. 986-987, w godz. 988-989, w godz. 990-991, w godz. 992-993, w godz. 994-995, w godz. 996-997, w godz. 998-999, w godz. 1000-1001, w godz. 1002-1003, w godz. 1004-1005, w godz. 1006-1007, w godz. 1008-1009, w godz. 1010-1011, w godz. 1012-1013, w godz. 1014-1015, w godz. 1016-1017, w godz. 1018-1019, w godz. 1020-1021, w godz. 1022-

rozmaitości • rozmaitości •

Koniec patriarchy w Belgii

Belgijskie organizacje kobiece z głęboką satysfakcją przyjęły ogłoszenie dekretu królewskiego legalizującego sytuację matki i ojca rodziny, który zmienia się wyjątkowo gospodarką domową i wychowaniem dzieci, podczas gdy żona pracuje zawodowo. Żeńska część społeczeństwa belgijskiego uważa to za największy i najdonioślejszy krok w kierunku równouprawnienia. I chyba słusznego.

Długotrwały kryzys prowadzi na Zachodzie do bezustannego wzrostu bezrobocia. Powiększa się ono z roku na rok. Poza tym na wolne stanowiska pracy, na które bardzo trudno przyjmują się z reguły młodzi, średnie pokolenie staje się niejednokrotnie w obliczu bardzo ciężkiej sytuacji. Nie ma dla bezrobotnych żadnego wypłacanego bezterminowo. Aby je otrzymać, należy spełnić tyle warunków, że niekiedy, widząc beznadziejność swych zabiegów, opuszczają bezradnie ręce. Utratę zasiłku może spowodować niedokładne sprowadzenie na pozór formalności, wynikające po prostu z nieznaności skomplikowanych przepisów. Jednocześnie tracą się prawo do świadczeń socjalnych i ubezpieczeń chorobowych.

Jeśli los taki trapi ludzi obarczonych rodziną, sytuacja ich staje się nie do pozazdroszczenia. Dotychczas, zgodnie z prawem, żony i dzieci mogły korzystać ze świadczeń socjalnych i ubezpieczeń chorobowych tylko z tytułu zatrudnienia mężów i ojców.

MAŻ... W KUCHNI

A tymczasem zachodziły istotne zmiany. Mężczyźni pozbawionych pracy przybywało z każdym rokiem. Stopniowo wytworzyła się sytuacja, która z początku budziła zdziwienie i pobłażliwy uśmiech. Mówiono, że to coś przejściowego. Skończył się kryzys i wszystko wróci do normy. Ale ostatnio sytuacja ta zbyt się upowszechniła, aby można było przechodzić nad nią lekko do porządku dziennego. Żona w pracy, mąż w domu przy kuchni i dzieciach. Dodajmy, mąż pozbawiony jakiegokolwiek świadczenia, które w Belgii są dość wysokie.

Dekret królewski uregulował tę sprawę. Dziś mąż pracujący, który znajduje się w domu, korzysta z analogicznych praw, jakie przysługują dotychczas nie pracującym żonom: wszelkiego rodzaju świadczeń socjalnych i ubezpieczeń chorobowych.

Jeżeli mąż jest bezrobotny, ale posiada prawo do świadczeń socjalnych i ubezpieczeń chorobowych, to mąż może korzystać z analogicznych praw i pełni obowiązki wobec dziecka i rodziny.

Czy dekret ten bardzo uszczelnia ambicję mężczyzny? Raczej nie. Ognisko domowe ceni się w Belgii jako jedną z największych wartości prywatnych i społecznych. Wszystko, co służy ochronie tej wartości, uważa się za dobre. Tak też traktuje się uznanie odpowiedzialnej roli kobiety jako współtwórczyni życia męża i matki dzieci.

Jednakże mężczyźni, po ogłoszeniu dekretu królewskiego, wnoszą z kolei... swoje żądanie. Dotychczas pracujący mężczyźni dawała im prawo do renty. Dekret nie wyczerpał o tym uprawnieniu w stosunku do męża pracującego kobiety. A więc kwestia równouprawnienia płci nie została jeszcze doprowadzona do końca.

JAN SZERZPUKOWSKI (Bruksela — PAP)

Z różnych stron świata

B. STREISAND W KSIĘDZE REKORDÓW

Słynna amerykańska śpiewaczka Barbra Streisand została wpisana do księgi rekordów Guinnessa. Posiada ona największe łóżko świata o długości 280 cm i szerokości 250 cm.

NAJDROŻSZY ZNACZEK

Najdroższym znakiem pocztowym świata jest czerwony, jednocentowy znaczek z Gujany z 1865 roku. Znaczący twierdzi, że tylko jeden egzemplarz tego znaczka zachował się na świecie.

Nieznanego zbieracza podobną cenę tego znaczka na aukcji w Nowym Jorku do 1 miliona dolarów i zarobił na tym prawie połowę tej ogromnej kwoty.

CZEKOLADOWY ZAJĄC

W amerykańskim mieście Santa Cruz jeden z mieszkańców zawiadomił policję, że po jego ogrodzie skacze niezwykle wielki czekoladowy zajac wielkanocny. Okazało się, że w charakterze zajaka wystąpiła gołusienka, ale powleczone czekoladą sąsiadka, która w ten sposób chciała zdobyć serce właściciela ogrodu. (M.M.)

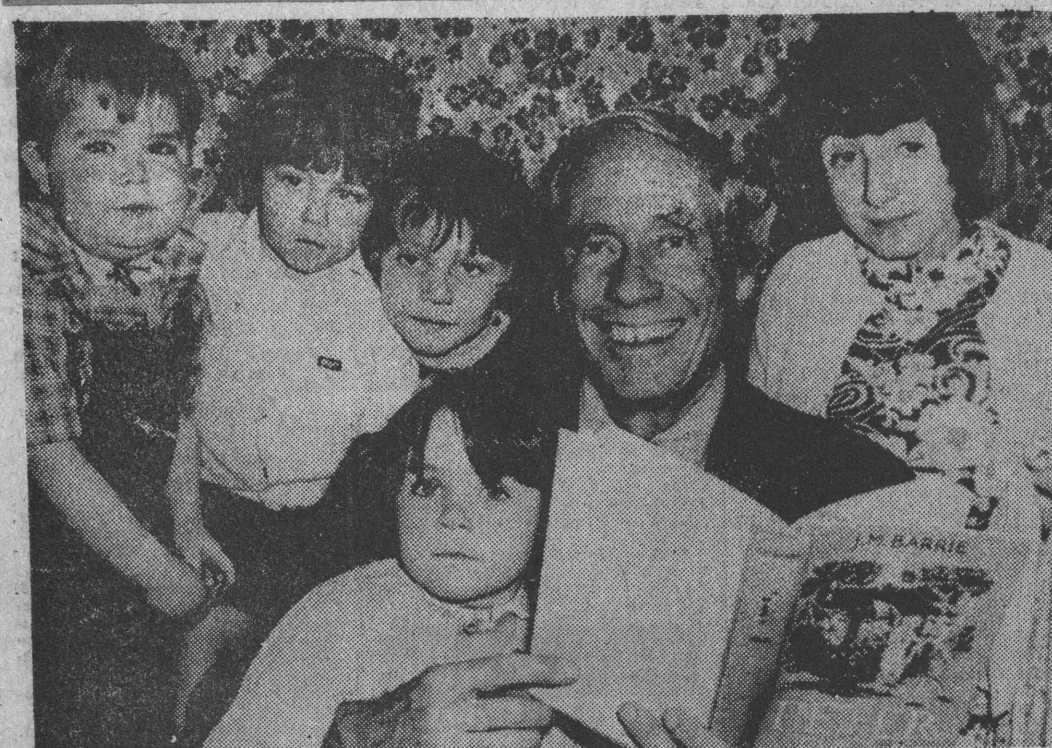


— Co byś zrobił, gdybyś wygrał 200.000 w Totka? — Poprosiłbym żonę, by mi dała 20 koron na własne wydatki. DIKOBRAZ (CSRS)

Powrót umarłego

Podczas polowania w puszczy kanadyjskiej został ranny przemysłowiec, Donald Roberts. Przez 85 dni chory mężczyzna przebywał w swoim myśliwskim domu. Gdy w końcu pojawił się w domu, nastąpiła konsternacja. Dwoma wyrokami sądu uznany został za zmarłego, a jego spadkobiercy toczyli właśnie rację spory o schedę z jego spadkiem.

„Cała ta sprawa ma tę dobrą stronę, że pozwoliła mi przekonać się, jakich to ja miałem dotąd pseudo-przyjaciół” — powiedział zmarły przemysłowiec. (M.M.)



Aktor amerykański Mel Ferrer podpisał niedawno w Londynie umowę przyznającą mu prawa ekranizacji słynnej książki Jamesa M. Barrie „Pięć lat w Północy”. NA ZDJĘCIU: aktor w otoczeniu dzieci z londyńskiego szpitala. CAF — UPI

Rozmyślenia przy łowieniu

Karaś — ryba miesiąca

Ludowe porzekadło o głupim człowieku nie jest także pochlebne dla ryb. „Głupi to taki, co ma kłębki w głowie, a w... karaś”. A przecież oba wymienione gatunki są jednymi z najsmaczniejszych ryb naszych wód.

O kłębki nie będą się rozwodzić, są czasem zwrócić uwagę na ich kształt. Tylko wtedy nie chcą brać, kiedy się właśnie ich szuka na rybniku.

Do karasza... Dorodny karaś może być powodem do dumy i świadectwem dużego umięśnienia i doświadczonego wędkarza. W Polsce dwa gatunki karasza: jeden rodzimy, ciociasty, twardy i pospolity, drugi srebrzysty, zwany czasem japońskim, chętniej pochodzi z doręczu Amuru.

Pierwszy ma bardzo smaczne, choć nieco odciepłe, mięso, drugi ma mięso suche i — jak to mówią — trawiste (jak jeść lub boleć).

Karaś srebrzysty siedział spokojnie zatknięty w siatce, czekając na swoją porcję. Wtedy jednak, gdy siatka została podniesiona, karaś przeskoczył i uciekł. Wtedy karaś przeskoczył i uciekł.

Karaś jest rybą bardzo wolno poruszającą się. Woda woda... Karaś jest rybą bardzo wolno poruszającą się. Woda woda...

Termopile — opiewane przez poetów i uwielbiane we współczesność... CAF — Urbanek

Świeże kwiaty przez cztery miesiące

Zespół naukowców kossalińskich, wśród których jest także wynalazca i autor 17 opatentowanych projektów, doc. dr Zbigniew Cierpisz, opracował projekt zastosowania chłodziwa podciśnieniowego do przechowywania produktów rolnych i zwierzęcych oraz kwiatów. Projekt, którym zainteresowało się przedsiębiorstwo „Poste” w Sopocie, przeszedł pomyślnie próby w dużej szklarni w Karniszewicach w woj. kossalińskim.

Okazało się, że w chłodni pomysłu kossalińskich wynalazców — kwiaty można trzymać około czterech miesięcy. Kossalińska chłodnia podciśnieniowa o pojemności 40 m sześciu, nie mrozi, lecz przedłuża świeżość różnym artykułom rolnym i wyrobom pochodzenia zwierzęcego, a także kwiatom, jarzynom i innym towarom świeżym.

Karniszewicach w woj. kossalińskim. Okazało się, że w chłodni pomysłu kossalińskich wynalazców — kwiaty można trzymać około czterech miesięcy. Kossalińska chłodnia podciśnieniowa o pojemności 40 m sześciu, nie mrozi, lecz przedłuża świeżość różnym artykułom rolnym i wyrobom pochodzenia zwierzęcego, a także kwiatom, jarzynom i innym towarom świeżym.

Na kartach „KLUBU PICKWICKA” znajdujemy

„Teraś Joe, podaj noże i widelce. Talerze, Joe, talerze. Teraś Joe podaj drob... Dawaj, tylko żywej. Teraś ożór. Teraś pasztet z gołębiami. Uważaj na cieleciny i szynki. Pilnuj raków. Wydobądź kurek, podaj pieprz...”

— mowa jest w nich oczywiście o PIKNIKU — TYPO. WO LETNIM WYPOCZYŃKU ZA MIASTEM. Na pikniku zabieramy przeważnie potrawy przyrządzone już w domu, podczas gdy na bawku apokor czasu poświęcamy na gotowanie. Piknikowe pichce nie ma najczęściej zabawy. Można też wykorzystać zaimprowizowane rożno, można też coś upiec w popiele np. rybę. Z rybami bywa różnie — przeważnie łowny ryba małe lub całkiem małe — jednakże można po każdej, nawet najmniejszej, liźnąć palce: trzeba tylko rybę owinać starannie kilkoma warstwami papieru — ułożyć w popiele na kilka minut. Łuska (ryby nie skrobiemy) zjeździe po upieczeniu wraz z papierem.

Zasugerowani słowami Pickwicka — mistrza w dziedzinie pikników — przyrządzamy w domu np. smaczki: kurczaki — doskonale na każdą okazję.

KURCZE PIECZONE W FOLII

Drob pieczony w folii jest smaczny, aromatyczny, zdrowy. Całego kurczaka (lub jego część) po umyciu i osuszeniu oprószyć solą, pieprzem,

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.



uznania i stały się zadaniem społecznym i kulturalnym. Sport przestał być wyłącznie upodobaniem arystokraty; zdemokratyzował się, odczyszczył przynależne mu stanowisko.

Cwiczenia sportowe stanowią dla pracujących przeciwną pracę umysłową, cechującą obecną epokę. Dostarczają im pochodzenie wyrazu „sport”. Pochodzi on z angielskiego: „Disport” — wypoczynek. Ma stanowić wypoczynek po zawodowej pracy. — Metodyczne stopniowanie ćwiczeń sportowych jest zasadą, do której stosować się musi każdy, kto w tym kierunku chce dojść do pewnej doskonałości.

Jeżeli skrócone w tej książce uwagi będą przez odpowiednią kółka uwzględniane, sport stanie się podnietą nie tylko fizyczną, ale i duchową, gdyż udoskonalili i wzmocnili charakter jednostki.

Przyznam, że są to fragmenty z książki wydanej w 1917 roku (Let)

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

Nie jest to odkrycie. Penetrując białostocki antykwariat trafiam na książkę — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1917 rok pt. „Hygiena Sportu”. Publikację opracowało kilkunastu różnych specjalistów doktorów.

Przerzucając poszczególne rozdziały, zainteresowało mnie wiele istotnych i aktualnych problemów. Cytuję niektóre fragmenty:

„Korzyści, jakie przynosi sport nie tylko dla ciała, ale i dla strony duchowej — jednostki, dla umoralnienia młodzieży, wyoświecenia siły woli, energii życiowej, ograniczenia życia kłopotliwego, wśród studentów, są dziś ogólnie uznane i stanowią dogmat nowoczesnego wychowania.”

„Zamiatanie do sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się ogólniejszym zjawiskiem. Pięknienie i rozciąganie siły, energii, zręczności i odwagi zyskuje coraz więcej

zajęć będziemy mogli powiedzieć, że były to wczasy pozytywne, zdrowe, bez lekarskiego skierowania i opieki.

SHR Pisanica

Ziemniaki to nie wszystko

W Stacji Hodowli Roślin w Pisanicy (woj. suwalskie) ziemniaki ma tytuł wielobicieli nie tylko załoga gospodarstwa. Tutaj wszyscy pieczą tak dokładnie jedną roślinę, aż wyrósł sadzeniaki w klasie „Superelita”. Co roku, na wiosnę doborowe kartofle marki „Narew”, „Irys”, „Cisa”, „Epoka”, itp. wyjeżdżają stąd na pola całego kraju. Zasadzone dają solidne plony.

W tych kilku słowach przedstawiłem wyciąg SHR, wskazując — rzecz jasna — na podstawowe zadania przedsiębiorstwa. W rozmowie z dyrektorem Eugeniuszem Kamińskim wyjaśnił mi, że nie wszystko kręci się wokół ziemniaka. Produkcja zbóżowa i hodowla — należy również do ważnych celów, którym poświęca się wiele zabiegów, osiągając wcale nieźle rezultaty.

Pracuje tu tysiące hektarów zbóż rolnie na polach SHR. W strukturze zasiewów istotne pozycje zajmują też kukurydza — blisko 350 ha oraz rzepak — 230 ha. Oglądaliśmy rosące zboża. Muszę powiedzieć, że wyglądają bujnie i dorodnie. Czerwone deszcze i ciepłe dni wytrwały straty w uprawie, spowodowane zimną, spóźnioną wiosną. Gorsza sytuacja z kukurydzą, ale jeśli pogoda będzie sprzyjała i ona pójdzie w górę.

Nie szarżujmy na drogach!

Też raz nawołujemy do tego, do ostrożnej i bardziej rozsądnej jazdy. Niestety, niektórzy kierowcy ciągle zapominają o „Kodzie drogowym”, „Kodzie drogowym” i lekceważą przepisy. Czy słusznie? Ano, spójrzmy na te smutne przykłady.

Na trasie z Zambrowa do Wysockiego Mazowieckiego, w miejscowości Wola Zambrowska jadąc „Fiatem 125p” 31-letnia Aniela S. w trakcie nieostrożnego wyprzedzania motocykla, straciła panowanie nad kierownicą, wjechała gwałtownie do przód, przegazując rowu i wyrzuciła się. Kierująca doznała złamań obojczyka i ręki, została umieszczona w szpitalu, a samochód uległ uszkodzeniu na sumę około 40 tys. zł.

Na drodze z Kisielicy do Kola na kierujący „Fiatem 125p” 30-

go. Bydło z zimy wyszło w niezłym stanie, ponieważ zgromadzone paszy do dostatków. Teraz zaś woli jeść zieloną trawę na pastwisku, liczącym ponad 150 ha.

SHR to przykład wzorowego gospodarowania, dbałości o ziemię i jej plony. Wpłynęli i wpłyną wszystkim pracownikom — mówi dyrektor Kamiński — przy wyznaczeniu do dokładnej pracy. Co kto ma wykonać musi robić dokładnie, rzetelnie, do końca. Jeśli uprawia się glebę to powinna ona być doskonale przygotowana, zgodnie z wymogami agrotechniki, by plon przynosiła należyty.

Nie opodal Stacji znajdują się jeszcze zakłady PGR, których wyniki pracy ciągną nasze rolnictwo w dół. Przedstawicielzy SHR mówili z przykrością, że w Zakładzie PGR Borzymi źle gospodarują, a niedbalstwo stało się wspólną cechą załogi i kierownictwa. A przecież ten zakład jest, jak SHR, państwowym gospodarstwem.

Zaczęliśmy od ziemniaka i skończyliśmy na sprawach z nim związanych. Otóż, w Pisanicy buduje się drugą już z kolei przechodnię. Budowlani — jak nas poinformowano — ociągają się z zakończeniem inwestycji. Naczelny dyrektor PBRol w Elku obiecał, iż na czas jesiennych zbiorów obiekt stanie gotowy. Na prośbę załogi SHR przypomnieliśmy mu o obietnicy, mając nadzieję, że ją uczyni wiernie. (lk)

Pierwsze przetwory

— W tym roku później rozpoczęliśmy produkcję sezonową. Pierwszą dostawę truskawek i kurek otrzymaliśmy bohem 7 lipca — mówi dyrektor naczelny Zakładu Przetwórczego Białostockiego Zakładu Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Przem-owoc” w Wysokim Mazowieckim — Jerzy Wólc.

Z truskawek, których w okresie szczytu skupujemy dziennie ok. 20 ton, sporządzamy smaczne kompoty i pulpy, poszukiwane na naszym i rynkach zagranicznych, kurki zaś solimy. Na razie ich dziennie dostawy wynoszą zaledwie ok. 100 kg. Spodziewamy się jednak, że już za kilkanaście dni skupimy znacznie więcej grzybów.

— Zakład nasz zajmuje się również wyrobem wina i soków na rynek krajowy. Dziennie uzyskuje się ok. 15–18 tys. l. wina. (bjm)

Bezpańskie studzienki?

Od dawna właściciele garaży użytkowanych na posesji nr 23 przy ul. Wawelskiej w Elku po każdym większym deszczu stają przed dylematem: wjechać do garażu czy pozostawić samochody pod chmurką? Woda bowiem sięga do pasa, a pojazdy indywidualnych użytkowników są



W oczekiwaniu na spóźnialskiego.

Pogodnie mimo deszczu

W chwili obecnej przebywa w województwie suwalskim około 3,5 tys. harcherzy. Przyjechali z całego Polski. Podczas pobytu u harcherzy warszawskich, którzy rozbiłi swoje namioty nad jeziorem Garbą mieliśmy okazję stwierdzić, że mimo siąpiącego deszczu harcherzom z hufca Warszawa — Wola dopisują humor. Większość z nich pierwszy raz przyjechała w te strony. Starsi wiekiem harcherze, uczniowie szkół średnich postanowili wykorzystać pobyt nie tylko po to, by wypocząć.

Oto co mówią:

— Jest to dla nas okazja, by poznać inną, zupełnie dla nas nowe środowisko. Zbieramy informacje dotyczące warunków życia mieszkańców tych stron, przeszłości Suwalszczyzny, jej dorobku gospodarczego i kulturalnego. Poznajemy warunki życia naszych rówieśników poprzez nawiązanie kontaktów z miejscowymi organizacjami młodzieżowymi.

— Okazało się, że hufiec ZHP z Białegostoku, podobnie jak nas, nosi imię generała Świerczewskiego. Mamy wspólnego bohatera. Postanowiliśmy więc z kolegami z Białegostoku nawiązać bliższą współpracę. Zaprosimy ich na pewno do Warszawy.

— Obecnie przygotowujemy się do dnia prac społecznych. Robimy staranne rozpoznanie, by nasza praca przyniosła rzeczywisty efekt, by okazała się potrzebna.

Tyle wyrywkowych, rzecz jasna, opinii harcherzy. Na uwagę zasługuje ta, w której warszawscy harcherze z dużym ciepłem i uznaniem mówią o serdeczności spotykanych na Suwalszczyźnie ludzi. I jeszcze jedna, że ten pobyt wzbogacił ich wiedzę o regionie i jego problemach.

Pora na kilka refleksji dziennikarza, który sam nie tak dawno jeszcze był uczestnikiem harcherskich obozów. Harcherze z Warszawy za imponowały, coraz rzadszym już dziś niestety, stylem swojego życia obywatela — samodzielnym, zdyscyplinowanym.

„Dżentelmeny”

Sobotni rano. Przed jednym z bloków na łomżyńskim osiedlu „Jantar” grupa ludzi otacza „małego fiata” na trzech kołach. Czwarte zastępują cegły. Właściciel podstawia lewarkę wyjmując z bagażnika zapasowe koło. Zakładają komentarz.

— Przed naszym blokiem jednej nocy osiem kół i kilkanaście wycieraczek „gwizdało”.

— To już gang. Milicja jest bezsilna, a i samochodziarze machają ręką.

— Nie ma rady, kolega z Zambrowa kupił na giełdzie „Fiata” — Mirafiori! — na zmianę z żoną noga pilnować. Kiedyś żona przysnęła, a rano ruszyć nie mógł, bo silnik w międzyczasie wywarował. Dźwigiem podjechali.

W Łomży to fiata rozebrali.

— Od czasu do czasu hurtowników jednak chwycą.

— Ale „złodzieja” — dżentelmena? — nie. Zresztą, takim to i podkoczawcą wypadłoby. Lakieru nie podrapia, szyby nie zbija, zamków nie wyłamuje.

W poniedziałek (23 ub.m.) wieczorem „dziękować” złodziejom musiałem również ja. Po wyjściu z redakcji z zadowolonym stwierdzeniem brak ustawionego pod latarnią samochodu. „Maluch” stał kilkanaście metrów dalej, w cieniu. Cały, jedynie bez pióra prawej wyteraczki. Zanościło się na deszcz. „Dżentelmen” zostawił więc laskawie wyteraczkę oczyszczającą szyby przed kierowcą. Dziękuję. Zastanawiam się czy o kradzieży samochodów jest wyłącznie efektem braku wyposażenia w „Polmożysty”, czy też zakorzenionym zwyczajem życia na koszt bliźniego swego. (jtb)

Ludowe i artystyczne rękodzieło wsi

W Łomży rozstrzygnięto, organizowany już po raz trzeci, ogólnopolski konkurs ludowego rękodzieła wsi. Patronował mu Związek Spółdzielni Rękodzielniczych i Artystycznych „Cepelia”. Centralny Związek Kółek Rolniczych oraz Federacja Słowa-rzyszeń Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Z województwa łomżyńskiego przystąpiło do konkursu 41 twórców. Nadesłali oni 112 prac. Wśród zaprezentowanych prac przeważały haft i koronka, a także rzeźba i snyderka.

Ocenę podległy wyroby nie prezentowane dotychczas na wystawach, konkursach i innych tego typu imprezach. Komisja pierwsza nagrodę przyznała Eugenii Olaszewskiej z Tymiszki Kuźnia (gmina Boguty) za niepowtarzalne wzory tkanin dwuosnowowych. Wyróżnienia — otrzymało 12 osób.

Do współpracy z „Cepelią” zgłosiły gotowość cztery osoby.

Ogólnopolska wystawa nagrodzonych prac zlokalizowana będzie podczas dożynek w Piotrkowie Tłubalskim. Tam zostaną również przyznane nagrody ufundowane przez związek „Cepelia” oraz CZKR. (bjm)

RAPTHIARZ MIEJSKI

Skarga

Na podwórko przy ul. Senatorskiej nr 17 w Łomży zaczęto kłócić się zwoziści pustaki. Co tu będzie? — pytali mieszkańcy. Piętno dom ze sklepiem na dole — wyjaśnił ten, który przyniósł materiał. To nam okna zastąpi, dzieci nie będą miały się gdzie bawić... i prania nie będzie jak rozwiesić.

Trzepocząca na sznurach bieleżna wywalała w niektórych odruchach obrzydzenia, w tych zwłaszcza, którzy mają do dyspozycji pralnie, suszarnie i inne udogodnienia. A co mają robić mieszkanki przedwojennych czynszowych kamienic? Mogą uprząść odzianą bieleżną do pralni, tylko, że w Łomży pralnie są dwie, w tym jednej — białej bieleżni — z tygodniowym terminem prania, a bieleżni małych dzieci trzeba prać niemal codziennie.

(Zebrały się więc kobiety i zaczęły odpowiadać urzędnikom, że mogą w tej sprawie pomóc, ale odsyłano je do bardziej kompetentnych czynników. W końcu trafiły do architekta, który wytyłmaczył im, że przepisy pozwalają na budowanie domów w odległości czterech metrów jednego od drugiego.

Jeśli zatem decyzyja o lokalizacji budowy narusza te przepisy, to znaczy, że jest niewłaściwa. Kobiety stały i napisały skargę do prezydenta miasta. Tak oto powołała się jeszcze jedna skarga. (zp)

Kultura zdrowotna wsi — w rękach kobiet

Coś realizacji zadań produkcyjnych, które dominują w działalności łomżyńskich kół gospodyń wiejskich, wiele uwagi poświęca się również zapewnieniu opieki zdrowotnej kobietom wiejskim i poprawie warunków sanitarnych na wsi. W roku bieżącym w 149 kołach gospodyń wiejskich służba medyczna gminnych ośrodków zdrowia przeprowadziła 260 prelekcji i pogadanek dla

4.500 kobiet wiejskich. Zorganizowano 18 „szkół zdrowia”, w których przeszło 1500 kobiet, 15 tys. cz. KGW uczestniczy w różnego rodzaju konkursach. Ich celem jest m. in. utrzymanie ogólnego ładunku i porządku w obiekciech gospodarskich, wyposażenia zagrody w sanitariaty, śmietniki, poprawa stanu technicznego, co studni przydomowych i zlewni mleka. (bjm)

Wyjatek?

Gospodarze Elku zarządzili w ub.r. przeniesienie warzywniczych i kwiatowych straganów na jeden plac. Zgodnie z poleceniem wszystkie kioski przeniesiono i tylko przy siedzibie „Społem” pozostał stragan. Przechodnie zakładają się teraz czy zarządzenie władz obejmie również ten obiekt czy też nie? (zb)

Wojewódzki Związek Zawodowy w Suwałkach. K 2055-1

Tow. Bolesław Olów

Wojewódzkiego w Wydziale Finansowym Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Zmarły był długoletnim pracownikiem administracji, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają: Wojewoda, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa ZZPiPS. K 3054-1

Współczesna

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek (gala Domu Kultury Kojarska, ul. Zwycięstwa 10) — „Wilk, koza i kozłak”, godz. 10.

Kino w Województwach Łomżyńskim

Łomża „Pamiętnik”, prod. ang. (od lat 15).

Grajewo — „Barocco”, prod. franc. (od lat 15).

Kolno — „Król Cyganów”, prod. USA (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Agnieszka”, prod. polsk. (od lat 15).

Zambrów — „Ojciec królowej”, prod. polsk.

SUWALSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Chłński syndrom”, prod. USA (od lat 15).

Suwałki „Kultura” — „W upalną noc”, prod. USA (od lat 12).

Augustów — „Prom do Szwecji”, prod. polsk. (od lat 15).

Elk „Polska” — „Idealna para”, prod. USA (od lat 15).

Elk „Zorza” — „Serpico”, prod. polsk. (od lat 15).

Głębokie — „Corleone”, prod. polsk. (od lat 15).

Łomża — „Colargo”, prod. polsk. (od lat 15).

Golda — „Przemysław”, prod. USA (od lat 15).

Elk — „Niebezpieczeństwo”, prod. CSRS (od lat 12).

Orzysz — „Lavinia”, prod. USA (od lat 15).

Pisz — „Pierwsza miłość”, prod. polsk. (od lat 15).

Strach nad miastem” — prod. franc. (od lat 15).

Rucian — „Nida” — „Violette i P.”, prod. franc. (od lat 15).

Najny — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt”, prod. USA.

Węgrów — „P.I.S.T.”, prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEUM W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10–17. W soboty w godz. 9–15, w niedzielę w godz. 11–15. Wystawy: Epizody z historii Polski XVII i XVIII wieków, wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum polskie z XVI wieku — ze zbiorów własnych i członków Oddziału w Łomży.

Państwowe Muzeum Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9–16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród — „Współczesna” — ekspozycja czynna codziennie.

Galeria Sztuki Współczesnej, Plac Zegłowski 19 — wystawa akwarel Stanisława Kędzińskiego — czynna w godz. 11–17.

Galeria LTP (włityna hotelu „Polonia”) — wystawa trzech malarzy: grafiki; Bruno, Kavar, Ploss (Francja) — ekspozycja czynna codziennie.

Fotografia Międzynarodowa Gregorka — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWALKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa Dłutowski — wystawa grafik z okolic Suwałk i okolic Suwałk (młodych); „Ulica w słońcu” — ekspozycja czynna codziennie.

Fotografia Międzynarodowa Gregorka — ekspozycja czynna codziennie.

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Grafika z Belgii — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10–17.

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Grafika z Belgii — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10–17.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wydawanie: 9.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Programy: 9.00 — 1.00 Informacje prasowe; 1.00 — 2.00 Informacje prasowe; 2.00 — 3.00 Informacje prasowe; 3.00 — 4.00 Informacje prasowe; 4.00 — 5.00 Informacje prasowe; 5.00 — 6.00 Informacje prasowe; 6.00 — 7.00 Informacje prasowe; 7.00 — 8.00 Informacje prasowe; 8.00 — 9.00 Informacje prasowe; 9.00 — 10.00 Informacje prasowe; 10.00 — 11.00 Informacje prasowe; 11.00 — 12.00 Informacje prasowe; 12.00 — 13.00 Informacje prasowe; 13.00 — 14.00 Informacje prasowe; 14.00 — 15.00 Informacje prasowe; 15.00 — 16.00 Informacje prasowe; 16.00 — 17.00 Informacje prasowe; 17.00 — 18.00 Informacje prasowe; 18.00 — 19.00 Informacje prasowe; 19.00 — 20.00 Informacje prasowe; 20.00 — 21.00 Informacje prasowe; 21.00 — 22.00 Informacje prasowe; 22.00 — 23.00 Informacje prasowe; 23.00 — 24.00 Informacje prasowe.

PROGRAM II

Wydawanie: 9.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Programy: 9.00 — 1.00 Informacje prasowe; 1.00 — 2.00 Informacje prasowe; 2.00 — 3.00 Informacje prasowe; 3.00 — 4.00 Informacje prasowe; 4.00 — 5.00 Informacje prasowe; 5.00 — 6.00 Informacje prasowe; 6.00 — 7.00 Informacje prasowe; 7.00 — 8.00 Informacje prasowe; 8.00 — 9.00 Informacje prasowe; 9.00 — 10.00 Informacje prasowe; 10.00 — 11.00 Informacje prasowe; 11.00 — 12.00 Informacje prasowe; 12.00 — 13.00 Informacje prasowe; 13.00 — 14.00 Informacje prasowe; 14.00 — 15.00 Informacje prasowe; 15.00 — 16.00 Informacje prasowe; 16.00 — 17.00 Informacje prasowe; 17.00 — 18.00 Informacje prasowe; 18.00 — 19.00 Informacje prasowe; 19.00 — 20.00 Informacje prasowe; 20.00 — 21.00 Informacje prasowe; 21.00 — 22.00 Informacje prasowe; 22.00 — 23.00 Informacje prasowe; 23.00 — 24.00 Informacje prasowe.

PROGRAM III

Wydawanie: 9.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Programy: 9.00 — 1.00 Informacje prasowe; 1.00 — 2.00 Informacje prasowe; 2.00 — 3.00 Informacje prasowe; 3.00 — 4.00 Informacje prasowe; 4.00 — 5.00 Informacje prasowe; 5.00 — 6.00 Informacje prasowe; 6.00 — 7.00 Informacje prasowe; 7.00 — 8.00 Informacje prasowe; 8.00 — 9.00 Informacje prasowe; 9.00 — 10.00 Informacje prasowe; 10.00 — 11.00 Informacje prasowe; 11.00 — 12.00 Informacje prasowe; 12.00 — 13.00 Informacje prasowe; 13.00 — 14.00 Informacje prasowe; 14.00 — 15.00 Informacje prasowe; 15.00 — 16.00 Informacje prasowe; 16.00 — 17.00 Informacje prasowe; 17.00 — 18.00 Informacje prasowe; 18.00 — 19.00 Informacje prasowe; 19.00 — 20.00 Informacje prasowe; 20.00 — 21.00 Informacje prasowe; 21.00 — 22.00 Informacje prasowe; 22.00 — 23.00 Informacje prasowe; 23.00 — 24.00 Informacje prasowe.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie — „Jana w dżungli” — od 9.15 w serialu przygod. 10.00 Program dnia 10.15 NUR 10.30 Obiektyw 10.45 Dziennik (kolor) 10.50 Wakacje w kregu rodziny (kolor) 11.00 Losowanie Express i Malego Lotka (kolor) 11.15 Dom i my (kolor) 11.20 Skarbie 11.25 Od melodii do melodii — program rozrywkowy 11.30 Male Kino — „Maly western” — polski film animowany 11.35 Male pomyśli 11.40 Dobranoc (kolor) 11.45 „Plasi raj na wyspie Funka” — kanad. film dok. 11.50 Dziennik Telewizyjny (kolor) 12.00 „Ziemia drży” — włoski film fab. 12.15 Dziennik (kolor) 12.30 Camerata (kolor).

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiera dnia 10.00 „Nastolatki” — weg. film obyczajowy 11.10 Dom i my (kolor) 11.25 Dziennik (kolor) 11.40 Od melodii do melodii — program rozrywkowy 11.50 Program dnia 12.00 Język francuski 12.15 Program morski 12.30 Program na dziś i jutro 12.35 „Nastolatki” — weg. film obyczajowy 12.40 Program lokalny 12.50 Dziennik Telewizyjny (kolor) 13.00 Za 10 dni Igrzyska Olimpijskie (kolor) 13.10 Gra nie gra — turniej tenisowy operowy. PRZETV zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

PROGRAM IV

Wydawanie: 9.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Programy: 9.00 — 1.00 Informacje prasowe; 1.00 — 2.00 Informacje prasowe; 2.00 — 3.00 Informacje prasowe; 3.00 — 4.00 Informacje prasowe; 4.00 — 5.00 Informacje prasowe; 5.00 — 6.00 Informacje prasowe; 6.00 — 7.00 Informacje prasowe; 7.00 — 8.00 Informacje prasowe; 8.00 — 9.00 Informacje prasowe; 9.00 — 10.00 Informacje prasowe; 10.00 — 11.00 Informacje prasowe; 11.00 — 12.00 Informacje prasowe; 12.00 — 13.00 Informacje prasowe; 13.00 — 14.00 Informacje prasowe; 14.00 — 15.00 Informacje prasowe; 15.00 — 16.00 Informacje prasowe; 16.00 — 17.00 Informacje prasowe; 17.00 — 18.00 Informacje prasowe; 18.00 — 19.00 Informacje prasowe; 19.00 — 20.00 Informacje prasowe; 20.00 — 21.00 Informacje prasowe; 21.00 — 22.00 Informacje prasowe; 22.00 — 23.00 Informacje prasowe; 23.00 — 24.00 Informacje prasowe.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie — „Jana w dżungli” — od 9.15 w serialu przygod. 10.00 Program dnia 10.15 NUR 10.30 Obiektyw 10.45 Dziennik (kolor) 10.50 Wakacje w kregu rodziny (kolor) 11.00 Losowanie Express i Malego Lotka (kolor) 11.15 Dom i my (kolor) 11.20 Skarbie 11.25 Od melodii do melodii — program rozrywkowy 11.30 Male Kino — „Maly western” — polski film animowany 11.35 Male pomyśli 11.40 Dobranoc (kolor) 11.45 „Plasi raj na wyspie Funka” — kanad. film dok. 11.50 Dziennik Telewizyjny (kolor) 12.00 „Ziemia drży” — włoski film fab. 12.15 Dziennik (kolor) 12.30 Camerata (kolor).

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiera dnia 10.00 „Nastolatki” — weg. film obyczajowy 11.10 Dom i my (kolor) 11.25 Dziennik (kolor) 11.40 Od melodii do melodii — program rozrywkowy 11.50 Program dnia 12.00 Język francuski 12.15 Program morski 12.30 Program na dziś i jutro 12.35 „Nastolatki” — weg. film obyczajowy 12.40 Program lokalny 12.50 Dziennik Telewizyjny (kolor) 13.00 Za 10 dni Igrzyska Olimpijskie (kolor) 13.10 Gra nie gra — turniej tenisowy operowy. PRZETV zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

PROGRAM IV

Wydawanie: 9.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Programy: 9.00 — 1.00 Informacje prasowe; 1.00 — 2.00 Informacje prasowe; 2.00 — 3.00 Informacje prasowe; 3.00 — 4.00 Informacje prasowe; 4.00 — 5.00 Informacje prasowe; 5.00 — 6.00 Informacje prasowe; 6.00 — 7.00 Informacje prasowe; 7.00 — 8.00 Informacje prasowe; 8.00 — 9.00 Informacje prasowe; 9.00 — 10.00 Informacje prasowe; 10.00 — 11.00 Informacje prasowe; 11.00 — 12.00 Informacje prasowe; 12.00 — 13.00 Informacje prasowe; 13.00 — 14.00 Informacje prasowe; 14.00 — 15.00 Informacje prasowe; 15.00 — 16.00 Informacje prasowe; 16.00 — 17.00 Informacje prasowe; 17.00 — 18.00 Informacje prasowe; 18.00 — 19.00 Informacje prasowe; 19.00 — 20.00 Informacje prasowe; 20.00 — 21.00 Informacje prasowe; 21.00 — 22.00 Informacje prasowe; 22.00 — 23.00 Informacje prasowe; 23.00 — 24.00 Informacje prasowe.

Gazeta Współczesna

Wydawanie: 9.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Programy: 9.00 — 1.00 Informacje prasowe; 1.00 — 2.00 Informacje prasowe; 2.00 — 3.00 Informacje prasowe; 3.00 — 4.00 Informacje prasowe; 4.00 — 5.00 Informacje prasowe; 5.00 — 6.00 Informacje prasowe; 6.00 — 7.00 Informacje prasowe; 7.00 — 8.00 Informacje prasowe; 8.00 — 9.00 Informacje prasowe; 9.00 — 10.00 Informacje prasowe; 10.00 — 11.00 Informacje prasowe; 11.00 — 12.00 Informacje prasowe; 12.00 — 13.00 Informacje prasowe; 13.00 — 14.00 Informacje prasowe; 14.00 — 15.00 Informacje prasowe; 15.00 — 16.00 Informacje prasowe; 16.00 — 17.00 Informacje prasowe; 17.00 — 18.00 Informacje prasowe; 18.00 — 19.00 Informacje prasowe; 19.00 — 20.00 Informacje prasowe; 20.00 — 21.00 Informacje prasowe; 21.00 — 22.00 Informacje prasowe; 22.00 — 23.00 Informacje prasowe; 23.00 — 24.00 Informacje prasowe.